



GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADZKA

RÓK XXV 9.10.2015 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne



NIEDŹWIEDŹ ZAWINIŁ SKARB PAŃSTWA ZAPŁAĆ?

1,5 miliona złotych odszkodowania chce od Skarbu Państwa rodzina mieszkańca Olszanicy, który zginął jesienią 2014 roku. Według prokuratury Rejonowej w Lesku mężczyzna został zabity przez niedźwiedzia. Rodzina wniosek o odszkodowanie złożyła do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

O samym zdarzeniu oraz śledztwie prowadzonym przez leską prokuraturę „Gazeta Bieszczadzka” informowała wielokrotnie. Do zaginięcia 61-letniego Stanisława P., mieszkańca Olszanicy doszło 18 października 2014 roku. Mężczyznę, który wyszedł do lasu, a nie wracał, zaczęła szukać rodzina. Nie dało to jednak rezultatów, dlatego zawiadomiono policję.

W trakcie zakrojonych na szeroką skalę poszukiwań, biorący w nich udział goprowcy z sanockiej grupy, zostali zaatakowani przez niedźwiedzia. Na szczęście rozdrażnione zwierzę uszkodziło tylko pojazd. Później okazało się, że ciało zaginionego 61-latkę leżało zaledwie kilkanaście metrów od miejsca, w którym goprowców zaatakował niedźwiedź. Sztab kryzysowy, który zebrał się w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim wydał nawet zgodę na odstrzał niedźwiedzia. Stwierdzono, że zwierzę stanowi zbyt duże zagrożenie dla mieszkańców. Zwierzęcia nie udało się jednak znaleźć.

Śledztwo prowadzono wielowątkowo. Ze względu na szczególne okoliczności śledztwo prowadzone było wielowątkowo. W pierwszych dniach dochodzenia prokuratura skłaniała się ku wersji, że śmierć mogła być efektem zabójstwa, a niedźwiedź jedynie mógł zerować na ofierze.

Dogłębne badania przeprowadzone w zakładzie medycyny sądowej nie dały też jednoznacznej odpowiedzi na pytanie kto lub co przyczynił się do śmierci mieszkańca Olszanicy.

Dodatkowa opinia biegłych mówiła między innymi o tym, że część ran ujawnionych na ciele denata odpowiada kształtem uszkodzeniom powstałym na quadzie, który został uchwycony i przewrócony przez niedźwiedzia. Określenie mechanizmów powstania uszkodzeń ciała u znalezionej mężczyzny było bardzo trudne z uwagi na rozkład gnilny, który w znacznym stopniu zatarł charakter obrażeń. Mechanizmu powstania większości z nich, w ogóle nie dało się ustalić.

Ostatecznie biegli uszczegółowili swoją wcześniejszą opinię i stwierdzili, że mieszkaniak Olszanicy zginął od ran zadanych przez niedźwiedzia – wyjaśniła „Gazecie Bieszczadzkiej” Maria Chrzanowska, prokurator rejonowy z Leska. Prokurator dodała też, że zadane rany, które badali biegli, nie wskazywały bezpośrednio na to, że to miś zabił 61-latkę. Dodatkowo pierwsza opinia biegłych była dość lakoniczna.

Podkreślam, że sprawa była bardzo trudna i skomplikowana. Teraz wszystko wskazuje, że był to atak niedźwiedzia – przekonywała prokurator Chrzanowska. – Jednak na umorzenie śledztwa, miały wpływ nie tylko opinie biegłych, ale całość zgromadzonego materiału dowodowego. Sprawa była prowadzona dwutorowo, bo brano pod uwagę atak niedźwiedzia i udział osób trzecich.

W związku z powyższym 10 lipca 2015 roku Prokuratura w Lesku umorzyła postępowanie.

c.d. na s. 4

Młodzieżowa Rada wybrana!



Czytaj str. 3

Młodzieżowa Rada Gminy Ustrzyki Dolne została wybrana. Zasiadanie w niej 15 uczniów ze szkół z terenu gminy Ustrzyki Dolne. - Bardzo mnie cieszy duża frekwencja i to, że młodzież chce działać na rzecz naszej gminy – skomentował wyniki Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych.

Kuźnia Mistrzów Mowy Polskiej jest w Lesku!



Czytaj str. 6

Zespół Szkół Leśnych w Lesku zdobył kolejne wyróżnienie w konkursie nagradzającym posługiwanie się poprawną polszczyzną – Mistrz Mowy Polskiej. Tym razem leśna szkoła została doceniona za wysiłek jaki wkłada w edukację swoich uczniów i dostała tytuł Kuźni Mistrzów Mowy Polskiej.

Głosy biednych ludzi – otwarcie Izby Pamięci o Akcji H-T



Czytaj str. 10

W sześć lat po wojnie, w 1951 roku Bieszczady w swe progi przyjeły prawie 4 tysiące osób – brutalnie wyrwanych z rodzinnych domów w imię wielkiej polityki. Łącznie, w wyniku „Akcji H-T” przesiedlonych zostało ponad 14 tysięcy ludzi. „Korekta” wschodniej granicy Polski sprawiła, iż bogate w niewyeksplloatowane złoża węgla powiaty hrubieszowski i tomaszowski znalazły się na terytorium ZSRR. Tamtejsza ludność zaś niemal błyskawicznie musiała odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

PODSUFITKA TYNK GRAFIT SILIKONOWY

PEŁNA
24 149
ZŁ/M2
ABP
PANELE DOCIĘPIENIA

25KG WYBRANE KOLORY
TYNK SILIKONOWY

Ustrzyki Dln.
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

FREZOWANIE ROZWIERCANIE KOMINÓW

F.P.H.U. „WIECUS” M. WIECKOWSKI, LESKO ul. Piłsudskiego 48

604 500 288

605 530 288

www.rozwiercaniekominow.pl

“PROFIL”

Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

Leśnicy z Bieszczad nagrodzeni

Edward Orłowski, Bolesław Lenkiewicz, Ewa Tkacz i Piotr Kazimierzczak z Nadleśnictwa Stuposiany, Grażyna Owoc z Nadleśnictwa w Lesku oraz Edward Orłowski z Nadleśnictwa Komańcza zostali nagrodzeni medalami podczas tegorocznej uroczystości Święta Lasu.



Fot. M. Szpiech

Tegoroczne uroczystości z okazji Święta Lasu odbyły się w 22 września, na terenie Nadleśnictwa Dukla. Na początku otworzono nową siedzibę Nadleśnictwa, a następnie w Skansenie Przemysłu Naftowego w Bóbrce, odbyły się oficjalne uroczystości z okazji Święta Lasu.

Spotkanie w nowej siedzibie, rozpoczęło od zatknięcia wiechy przed budynkiem oraz symbolicznego otwarcia, czyli przecięcia kłody zagradzającej wejście. Kłodę w parach, przy pomocy piły „moja-twoja”, przecięli: Krzysztof Janeczko, zastępca dyrektora generalnego LP, senator Alicja Zajac, poseł Stanisław Piotrowicz, starosta krośnieński Jan Juszcak, dyrektorzy generalni lasów Słowacji i Węgier, Peter Morong i Urban Pal.

Następnie o. Micheasz Okoński, gwardian klasztoru OO. Bernardynów w Dukli i duszpasterz leśników ks. Jan Cebulak poświęcili obiekt. W trakcie zwiedzania nowego biura Bogusław Famielec, dyrektor RDLP w Krośnie wręczył nadleśniczemu Zbigniewowi Żywcowi nowe tablice urzędowe, a na specjalnie przygotowanej ozdobnej desce goście złożyli swe pamiątkowe autografy.

Część oficjalną w Muzeum Przemysłu Naftowego w Bóbrce rozpoczęło od wprowadzenia sztandaru RDLP w Krośnie i hymnu leśników polskich.

Po słowach powitania od nadleśniczego, wystąpił dyrektor Bogusław Famielec, który przedstawił najistotniejsze aspekty działalności leśnictwa w regionie, szczególną uwagę poświęcając jego społecznym i gospodarczym funkcjom. Do leśników przemawiali także: wojewoda Małgorzata Chomycz-Smigielska, Krzysztof Janeczko, zastępca dyrektora generalnego LP, gen. PSP Bogdan Kuliga oraz starosta Jan Juszcak.

Na koniec uroczystości odtworzono hymn leśników autorstwa Wiesława Krawczyńskiego, dyrektora lasów Ordynacji Potockich, napisany w latach 30., który był wykonywany na corocznych uroczystościach Święta Lasu w Łąciuciu odbywających się od 1933 roku. Po oficjalnej części uroczystości była okazja do zwiedzenia skansenu i spotkania towarzyskiego leśników i zaproszonych gości. Obchody uświetnił zespół sygnalistów „Wilczym tropem” z Zespołu Szkół Leśnych w Lesku.

Edward Marszałek, rzecznik prasowy RDLP w Krośnie, paba

Uhonorowani leśnicy

Srebrnym Krzyżem Zasługi - Adam Pilch, Nadleśniczym Nadleśnictwa Dynów, Medalem Złotym Za Długoletnią Służbę - Stanisław Wojtowicz - główny specjalista SL w RDLP w Krośnie, Odznaką Honorową Za Zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej:

1. Piotr Kazimierzczak - starszy specjalista w Nadleśnictwie Stuposiany,
2. Józef Nabożny - leśniczy w Nadleśnictwie Kołaczyce,
3. Jan Papież - leśniczy w Nadleśnictwie Kańczuga,
4. Zbigniew Rebizant - inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Narol,
5. Stanisław Rębisz - zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Bircza,
6. Grzegorz Rusin - leśniczy w Nadleśnictwie Mielec,
7. Anna Suwała - główna księgowa Nadleśnictwa Rymanów,
8. Artur Święch - starszy specjalista SL w Nadleśnictwie Tuszyn,

Brazowym Medalem Za Zasługi dla Obronności Kraju - Beata Okoczek - naczelnik Wydziału Analiz i Planowania w RDLP w Krośnie.

- Kordelasem Leśnika Polskiego:
1. Andrzej Gbur - leśniczy w Nadleśnictwie Brzozów,
 2. Józef Kisala - emerytowany leśniczy w Nadleśnictwie Kańczuga,
 3. Grażyna Owoc - sekretarz w Nadleśnictwie Lesko,
 4. Jacek Stankiewicz - naczelnik Wydziału Gospodarowania Ekosystemami RDLP w Krośnie,
 5. Ewa Tkacz - zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Stuposiany,
 6. Krzysztof Zawada - leśniczy w Nadleśnictwie Dukla.

Cechówką Leśną:

1. Jerzy Miłiszewski - leśniczy w Nadleśnictwie Rymanów,
 2. Wiesław Prajsnar - leśniczy w Nadleśnictwie Dukla.
- Srebrną Odznaką Za Zasługi dla Związku Żołnierzy WP - Bolesław Lenkiewicz, komendant SL w Nadleśnictwie Stuposiany, Odznaką Za Zasługi dla Łowiectwa - Edward Orłowski - starszy specjalista SL w Nadleśnictwie Komańcza.

By rysowane lewą ręką kwiatki...

Przyjaciele dla Zdzicha Pękalskiego

Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.

Jan Paweł II

Takie spotkania mają na celu wsparcie Zdzicha, w walce z chorobą i determinacji w wychodzeniu z niej. Małymi kroczkami „odbudowuje” się Zdzichu, pokonuje niemoc, ćwiczy lewą dłoń i tęskni do swojej pracy - mówią przyjaciele Zdzisława Pękalskiego, którzy ostatnio spotkali się w Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku.

Kolejny koncert, który miał wspomóc Zdzicha Pękalskiego odbył się w Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku 27 września. Spotkali się tam ludzie wielkiego serca, by móc uścisnąć Zdzicha, który był tam z nami, wspierany troskliwym ramieniem swojej żony Marysi.

Zgromadzonych gości przywitała Burmistrz Leska Barbara Jankiewicz. Na scenie dla Zdzicha zaśpiewał - przywołując lwowskie wspomnienia duet recitalowy FIDELIS z Przemyśla. Płynęły nutki lwowskich znanych melodii, śpiewane przez charyzmatycznego Jana Nowakowskiego przy wspaniałym akompaniamencie akordeonowym oraz wokalnym Teresy Kuczyńskiej-Król, przeplatane humoreskami i satyrą lwowską. Na koniec Zdzisławowi odśpiewano Lwowskie i Polskie 100 lat. Było wzruszająco i serdecznie.

Takie spotkania mają na celu wsparcie Zdzicha, w walce z chorobą i determinacji w wychodzeniu z niej. Małymi kroczkami „odbudowuje” się Zdzichu, pokonuje niemoc, ćwiczy lewą dłoń, tęskni do swojej pracy. Oparcie w najbliższych, wsparcie przyjaciół i dobre słowa i pomoc - to tak naprawdę jest „złoty środek” sukcesu.

Każdy kto znał Zdzicha z czasów przed chorobą, wie jaką postacią



Fot. L. Tul-Chmielewska

był, co tworzył i jak o tym opowiadał. To niesamowicie charyzmatyczny człowiek, tworzący dzieła sztuki na pograniczu sacrum i profanum. Lwowiak z urodzenia, mieszkaniec Hoczwi od 1963 roku, ma w piwnicy w domu piękną - zjawiskową galerię. Zdzichu - to żywa legenda Bieszczadów.

Charakterystyczne kapliczki, niekonwencjonalne prace świętych w korytach, Chrystusy na spalonych

deskach, Madonny w chomątach i w koronach z podków. Taka duchowa przestrzeń świętych i diabłów. Spotkania ze Zdzichem w galerii zapadały głęboko w pamięć, to były wręcz spektakle teatralne.

Dlatego wspieramy Zdzicha, w każdej formie - by rysowane dziś lewą ręką kwiatki - mogły być zaczątkiem powrotu do Zdzichowego tworzenia.

Lidia Tul-Chmielewska

Karpackie lasy są w świetnej formie

„Pierwotna Karpacka Puszcza pada pod piłami”, „Ocal niedźwiedzie od zagłady”, „To już ostatni moment, aby uratować jodłę w Karpatach”. To tylko niektóre z tytułów apeli różnych organizacji zachęcające ludzi do podpisania petycji o objęcie ochroną terenu Bieszczadów i Pogorza.



Fot. G. Lukacijewski

Oj, aż mnie ręka swędzi żeby napisać, jak możecie tak bezczelnie robić ludziom wodę z mózgu kłamiąc i manipulując. Przecież wystarczy spojrzeć na las, ile go jest, w jakim stanie i w jakim wieku, żeby stwierdzić że nic złego nie dzieje. Statystyki są nieublaganie pozytywne. Lasów w całej Polsce przybywa (porastają już prawie 30 proc. kraju), są coraz starsze, a ich stan zdrowotny jest bardzo dobry. Ta tendencja widoczna jest zwłaszcza w Bieszczadach. Przecież to miejsce było kiedyś bardzo zaludnione, a las porastał tylko niewielką część terenu. A teraz? Las aż po horyzont. Jak to wszystko się ma do apeli, że oto leśnicy wycinają na potęgę? Proszę odpowiedzieć sobie samemu. Również

sytuacja gatunków puszczańskich pokazuje, że leśnicy bardzo dobrze chronią swoje gospodarstwo. Z roku na rok przybywa żubrów (ten gatunek leśnicy odnowili praktycznie od zera), niedźwiedzi, wilków rysi czy żbików. Ta tendencja szczególnie widoczna jest w przypadku niedźwiedzi. Przychodzą do nas z Ukrainy i Słowacji gdzie nie są bezpieczne i znajdują fantastyczne warunki bytowania. Jest im tu tak dobrze, że praktycznie każda niedźwiedzica rodzi teraz trzy młode w miocie, co kiedyś było sensacją. Ostatnią sprawą, na jaką chciałbym zwrócić uwagę, to hasło „pierwotna puszcza karpacka”. Jedyne co z tego zdania jest prawdą, to słowo „karpacka” bo ani ten las nie jest puszcza, ani

ZDANIEM LEŚNIKA



Mateusz Świerczyński

tym bardziej pierwotną. Wystarczy spojrzeć na przedwojenne zdjęcia Bieszczadów czy Pogorza żeby stwierdzić, iż większość dzisiejszych lasów rośnie na terenach dawnych pól czy łąk. Teraz należy postawić pytanie: dlaczego ekolodzy tak bardzo chcą chronić coś co dobrze działa i na pewno żadnej ochrony nie potrzebuje? Przyznam się szczerze, że nie wiem. Widziałem natomiast skutki takiej działalności. Wystarczy wybrać się na obrzeża Puszczy Białowieskiej, gdzie po wielu latach walk z lokalną społecznością stojącą ramię w ramię z leśnikami „pseudoekolodzy” osiągnęli swój cel. Lasy są dziesiątkowane przez plagę komika, tysiące metrów martwego drewna zalega, tworząc kolebkę rozrodczą dla kolejnych pokoleń owadów i grzybow porażających następne drzewa. Miejscowa ludność nie wypowie słowa ekolog bez dodatkowego epitetu, z rozrzewieniem wspominając czasy, gdy można było bez problemu zebrać opał na zimę (tak, tak - martwego drewna nie wolno wywieźć z lasu, ponieważ zabiera się pokarm pożytecznym owadom), a pół wsi miało zatrudnienie w lesie. Byu u nas nie doszło do takiej sytuacji.

Darż bór!!!

ŻŁAPANE PODCZAS BIESZCZADZKICH WĘDRÓWEK



W nocy z soboty 27 na niedzielę 28 września zaćmienie Księżyca pokryło się z innym astronomicznym zjawiskiem, czyli superksiężycem. Zdjęcia z tego niesamowitego wydarzenia dostaliśmy od Barbary Chrobak. Więcej zdjęć na www.bieszczadzka24.pl. Zapraszamy do przesyłania swoich zdjęć do naszej galerii na adres: redakcja@bieszczadzka24.pl



Młodzieżowa Rada wybrana!

Młodzieżowa Rada Gminy Ustrzki Dolne została wybrana. Zasiadanie w niej 15 uczniów ze szkół z terenu gminy Ustrzki Dolne. - Bardzo mnie cieszy duża frekwencja i to, że młodzież chce działać na rzecz naszej gminy – skomentował wyniki Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych.



Fot. P. Bajda

Gminna Komisja Wyborcza w wyborach do Młodzieżowej Rady Gminy w Ustrzykach Dolnych obradowała 1 października. Do Rady na kadencję 2015-2018 wybrano 15 uczniów. Wybory przeprowadzono zgodnie z zasadami określonymi przez Burmistrza Ustrzyk Dolnych we wcześniej przygotowanych aktach normatywnych.

Sprawdziliśmy jak przebiegały one w Zespole Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych. Tam o cztery mandaty do Młodzieżowej Rady Gminy ubiegało się 11 osób. Wcześniej uczniowie zwrócili się do dyrekcji z prośbą o zorganizowanie debaty, podczas której przedstawiali swoje poglądy i propozycje programowe.

- Ze swojej strony również zaproponowałem dwa pytania. Pierwsze dotyczyło tego jakie tematy wynikające z postulatów dzieci i młodzieży kandydat uważa, za ważne i pilne. Drugie odnosiło się do konkretnych wniosków, które kandydat chciałby zgłosić do Młodzieżowej Rady – mówi, Arkadiusz Lupa, dyrektor ZSL.

W debacie wzięło udział 10 z 11 kandydatów, a udział w niej wzięli wszyscy uczniowie szkoły. Każdy mógł się swobodnie wypowiedzieć, a wyniki debaty istotnie wpłynęły na głosowanie. Do głosowania uprawnionych było 276, a w głosowaniu udział wzięło 238 uczniów.

- Myślę, że uczniowie skorzystali z propozycji burmistrza bo była ciekawa. Wielokrotnie też rozmawiali z sobą o różnych problemach, a teraz mogą je artykułować na poważnym forum. Jestem pewien, że sobie poradzą, mają swoje pomysły, które są trafne. Może nie zawsze orientują się w kompetencjach poszczególnych samorządów, ale szybko się tego nauczą – chwali swoich uczniów dyrektor Lupa.

W komisji w ustrzyckim LO znalazły się: Paulina Płocica, Maciek Zoszczak, Sabina Koss, Katarzyna Fedczak i Jacek Terlecki.

- Nie chcieliśmy wprowadzać zamieszania w szkole więc przesłaliśmy się po klasach, by każdy mógł oddać swój głos – wyjaśnia przewodnicząca komisji wyborczej Katarzyna Fedczak.

Wybory w ZSL wygrał Grzegorz Zaletański. - Zawsze biorę udział w wydarzeniach szkolnych i w samorządzie. Skoro burmistrz dał nam możliwość, to uważam, że teraz będę miał jeszcze większe pole manewru – mówi Grzegorz. - Miałem jedną propozycję. Skoro Rada ma być organem doradczym, to zaproponowałem stworzenie Młodzieżowego Budżetu Obywatelskiego, jaki istnieje m.in. we Wrocławiu. Dzięki temu przechodziłyby projekt ważny dla młodzieży.

- Moją główną propozycją było zorganizowanie kolejnego miejsca rozrywki dla młodzieży, czyli przenoszenie teledysków, na którym moglibyśmy oglądać różne wydarzenia sportowe lub koncert, a na ten cel można pozyskać środki unijne – mówi Karol Lenard, który również dostał się do Młodzieżowej Rady.

- Jestem pewien, że nasza młodzież poradzi sobie w Radzie, a ich pomysły wiele wniosą w pracę samorządu. Przysła się nam świeże spojrzenie na sprawy naszej gminy. Chcemy by młodzież po studiach wracała do Ustrzyk i tu działała, a tak będzie jeśli poczują, że gmina się zmienia i jest dla nich przyjazna. Gratuluję wszystkim, którzy się dostali do Rady – komentuje wyniki Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych.

Paulina Bajda

Skład Młodzieżowej Rady Gminy: Sabina Lizis, ZSP nr 2 - 221 głosów, Grzegorz Zaletański, ZSL - 63, Wiktoria Woźniak, ZSP nr 1 - 57, Kamil Rzeszowski, ZSP nr 1 - 50, Florian Sowiński, ZSP nr 2 - 49, Zofia Szyrak, ZSP w Ropience - 48, Karol Lenard, ZSL - 37, Dawid Armata, BZSZ - 34, Łukasz Kołodziej, ZSL - 34, Edyta Harczyk, ZSP nr 1 - 30, Olaf Zdziebkowski, ZSP nr 2 - 30, Dominik Urban, ZSL - 27, Elżbieta Sobek, BZSZ - 24, Gabriel Binkowski, BZSZ - 21 i Kamil Łaski, Gimnazjum w Wojtkówce - 13

Renata Wolańska, sołtys Ropienki pragnie serdecznie podziękować za pomoc w zorganizowaniu dożynek:

Nadlesnictwu Ustrzki Dolne, PGNiG o/Sanok, Urzędowi Miejskiemu Ustrzki Dolne, Starostwu Powiatowemu, „Rejman” Antoniemu Rejman, Bieszczadzkiemu Bankowi Spółdzielczemu, Hotelowi „Strwiąż” Dariuszowi Grządzielowi, Barowi „Ewa” Edwardowi Kucowi, „Auto Naprawie” Jerzemu Gąbce, Tadeuszowi Wojszowski, Ustrzyckiemu Domowi Kultury, radnym Rady Miejskiej, sołtysom gminy Ustrzki Dolne. Serdeczne dziękuję również ZSP w Ropience, Kółu Gospodyń Wiejskich, Radzie Sołeckiej oraz mieszkańcom za zaangażowanie i pomoc w organizacji dożynek.

Olszanickie zebranie wiejskie

Wnioski o sprzedaż działek gminnych, kwestia kaplicy, a także ustalenie budżetu sołeckiego na 2016 rok były jednymi z gorętszych tematów na zebraniu wiejskim w Olszanie, które odbyło się w miejscowym Domu Ludowym.

Sporo emocji wywołała kwestia sprzedaży działki gminnej o numerze 372/2, ulokowanej przy drodze do Wańkowej. Mimo, iż teren ten jest nieużytkiem, wniosek nie przeszedł. Przeciwnicy sprzedaży swoje zdanie argumentowali ewentualną budową systemu kanalizacyjnego, który może przebiegać przez wskazany obszar. Wówczas jej nowy właściciel mógłby zabronić budowy na swoim gruncie. - Jeżeli okaże się, że biegnie tamtędy zaprojektowana kanalizacja to my, sprzedając działkę, obciążymy nabywcę zgodą na przeprowadzenie tam prac – uspokaja wójt Olszanie Krzysztof Zapala.

Przy tej okazji poruszony został również temat budowy samej sieci kanalizacyjnej i oczyszczalni ścieków. - Projekty wraz z pozwoleniami na budowę są gotowe. Teraz czekamy tylko na obiecane środki z Unii Europejskiej – stwierdził wójt.

Nowe przystanki

Mieszkańcy dopytywali się również o przystanki, które ostatnimi czasami zniknęły z postojów autobusowych. - Były w kiepskim stanie i zamówione zostały nowe. Chcemy zająć przed pierwszymi deszczami – dodaje wójt. Z myślą o uczniach miejscowego Zespołu Szkół, którzy często, w niesprzyjających warunkach pogodowych oczekiwali na autobus jadący z Paszowej, postanowiono że pojawi się nowy przysta-

nek. Ma znajdować się mniej więcej w połowie drogi do Wańkowej.

Część inwestycji została już wdrożona. Oszkłone przystanki w górnej części Olszanie stanęły w poniedziałek 28 września. Sekretarz gminy Robert Petka twierdzi, że niedługo postawione mają zostać kolejne. - W tym jeden przy drodze do Wańkowej – przypomina.

Budżety

Wstępnego rozrachunku z tegoroczną działalnością finansową gminy dokonał wójt. Najwięcej, bo 115 tysięcy złotych, przeznaczonych zostało na szkołę w Olszanie. Jej renowacja okazała się niezbędna. Wójt przekonuje, że stara sieć energetyczna groziła mogła nawet pożarem. Przewody elektryczne były w fatalnym stanie – podkreśla. Dodatkowo zajęto się remontem starszej części budynku, a także parkietem w hali sportowej.

Zatwierdzony został również fundusz sołecki. W 2016 roku wyniesie on ok. 27 tysięcy złotych. Jak podkreśla sekretarz Petka, jest to jedynie ułamek wszystkich wydatków na sołectwo w roku. Prawie połowa sumy przeznaczona zostanie na oświetlenie odcinka wzdłuż olszanickiego stadionu. Rada sołecka planuje również na bieżąco remontować te z dróg gminnych, które wymagać będą najszybszej interwencji. Przeznaczono na to 6 tys. złotych. - Za tę cenę nie wylejemy asfaltu, ale możemy „łatać” drogi na bieżąco – stwierdzają władze gminy i obiecują, że gruntowna renowacja dróg odbędzie się w najbliższych latach.

Problemy z kaplicą

Osobnym tematem jest kaplica, która wybudowana została przy drugim cmentarzu komunalnym w Olszanie. Na prace wykończeniowe i klimatyzacyjne wydano 19 tysięcy złotych z tegorocznego budżetu gminy. Środki te to jednak nie wszystko; „cegiełki”, które sprzedawane były przez organizatorów olszanickiego festynu również przeznaczone zostały na jej wyposażenie. Sołtys Robert Skarbiński podaje, że zebrano 14 tys. 800 złotych. Kaplica została przez władze gminy oddana do użytkowania, ale tylko formalnie. - Pozostaje jeszcze kwestia placu przy samej kaplicy – mówi wójt. Podjazd przy budowie jest w kiepskim stanie: podsypany żwirem, zdaje się nie być odpowiedni przy gorszych warunkach pogodowych.

Wodociągowe kuriozum

Wynikłą z dyskusji drażliwą kwestią okazały się ostatnie wydarzenia w gminie. Chodziło o przyłączenie do sieci wodociągowej jednego z domów. - Była zgoda na przyłączenie do wody, akceptacja przez urząd – stwierdza wójt Zapala. Rury miały przechodzić przez działki prywatne, a już po pierwszych wykonanych pracach zauważono próbę nielegalnego podpięcia się do sieci budynku, który nie był uwzględniony w planach. Okazało się, że korzystając z rozgarniasz, mieszkańiec pobliskiego domu postanowił przyłączyć się do rury wodociągowej. Oczywiście za darmo. Samowola ta sprawiła, iż dom, do którego pierwotnie zostać miała doprowadzona woda pozostał bez dostępu do niej, prowizoryczną podpińkę zaś zasypano.

Grzegorz Gądek

Rozmowa ze Sławomirem Mikliczem, kandydatem na posła RP z okręgu krośnieńsko-przemyskiego. Byłym Przewodniczącym Sejmiku Podkarpackiego oraz Radnym Miasta Sanoka.

Gazeta Bieszczadzka: Dlaczego zdecydował się Pan na start w wyborach parlamentarnych?

Sławomir Miklicz: Chcę wykorzystać swoje doświadczenie samorządowe do pracy w parlamencie na rzecz naszej lokalnej społeczności. Rozwój danego regionu jest w dużym stopniu zależny od polityki regionalnej, ale także od decyzji zapadających w Warszawie. Chcę przyczynić się do rozwoju naszego regionu na szczeblu parlamentarnym, tak jak to skutecznie robiłem na szczeblu wojewódzkim. Bieszczady to wspaniały region, to wspaniali ludzie na rzecz których warto pracować. We współczesnej polityce wiele spraw istotnych dla naszej małej ojczyzny musi mieć miejsce w bezpośrednich i skutecznych działaniach w Warszawie, w parlamencie. To tam zapadają decyzje o największych inwestycjach. Bezpośrednie uczestnictwo w podejmowaniu tych decyzji i przekonywanie do nich decydentów jest nie do przecenienia. Bieszczady od dawna nie mają swojego reprezentanta w Warszawie. Kogoś, kto troszczyłby się o nasze sprawy w stolicy. Najwyższy czas to zmienić. Jest na to realna szansa 25 października 2015 roku.

GB: Dlaczego prosi Pan wyborców o głos i jak chce Pan ich przekonać, że nie będzie to głos zmarnowany?

S.M.: Powód pierwszy: jestem skuteczny. Udowodniłem to wielokrotnie w mojej pracy w samorządzie. Wiem, jak zabiegać o środki i jak tworzyć pozytywny klimat wokół projektu w instytucjach, które decydują o jego wsparciu.



Bez tej umiejętności wiele z wymienionych inwestycji nie dałoby się zrealizować. Powód drugi: mam świadomość potrzeb. Jestem stąd. Jak każdy z Was jeżdżę po bieszczadzkich drogach, korzystam z publicznej służby zdrowia, moje dzieci chodzą do publicznych szkół. Wiem, ile jeszcze inwestycji wymaga nasz region. Ile jeszcze trzeba włożyć tu pracy i pieniędzy. To, że na rzecz naszej małej ojczyzny potrafię ciężko pracować udowodniłem przez 12 lat mojej działalności w samorządzie. A o pieniądze będę zabiegał. Bo umiem to robić.

Powód trzeci: mam marzenia. Marzę by Bieszczady stały się miejscem przyjaznym dla mieszkańców. Z czystym środowiskiem, edukacją i ochroną zdrowia na najwyższym poziomie, z terenami które są atrakcyjne dla inwestorów, z bazą turystyczną, która pozwoli nam konkurować z innymi regionami kraju. Chcę żeby ludziom żyło się tutaj wygodnie i dostatnio. Nie chcę by młodzi ludzie musieli stąd wyjeżdżać, w poszukiwaniu lepszego życia w dużych miastach, czy za granicami Polski. Wierzę, że reali-

zacja tych marzeń jest w zasięgu ręki. Wiem, że mogę pomóc w ich spełnieniu. Gdyby było inaczej, nie prosiłbym mieszkańców Bieszczad o głos w wyborach 25 października. Reasumując, Bieszczady potrzebują swojego przedstawiciela w Parlamencie, dlatego proszę Państwa o dokonanie realnego wyboru.

SYLWETKA:

Sławomir Miklicz – 40 lat, żonaty, ma dwóch synów – Mateusza i Kacpra. Wykształcenie: wyższe prawnicze – absolwent UMCS w Lublinie, filia Rzeszów, studia podyplomowe na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie – integracja europejska oraz Akademia Górniczo Hutnicza w Krakowie – zarządzanie w przemyśle naftowym i gazowniczym.

Działalność społeczno-polityczna: w latach 2002-2006 Radny Miasta Sanoka, następnie przez dwie kadencje (2006 – 2014) Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego



KRONIKA POLICYJNA

Grzybiarz znaleziony 5 km od domu

Ustrzyccy policjanci poszukiwali 76-letniego mężczyzny, który zaginął podczas grzybobrania. Po około godzinnych poszukiwaniach policjanci odnaleźli zaginionego 5 km od domu. Mężczyzna został przekazany rodzinie.

W niedzielę 27 września około godz. 20 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych został powiadomiony o zaginięciu 76-letniego mieszkańca gminy Ustrzyki Dolne, cierpiącego na zaniki pamięci. O zaginięciu zawiadomiła synowa mężczyzny. Z przekazanych przez nią informacji wynikało, że teść wyszedł z domu około godz. 15 do pobliskiego lasu na grzyby. Rodzina sama szukała zaginionego, jednak nie udało im się go odnaleźć.

Policjanci rozpoczęli poszukiwania. Oficer dyżurny przekazał wszystkim funkcjonariuszom rysopis zaginionego. Ponadto o pomoc w poszukiwaniach zwrócił się do ratowników GOPR-u w Sanoku, funkcjonariuszy Straży Granicznej w Krościenku oraz Straży Pożarnej w Ustrzykach Dolnych. Po około godzinnych poszukiwaniach zaginiony został odnaleziony przez policjantów z Zespołu Ruchu Drogowego w miejscowości Daszówka. 76-letni mężczyzna znajdował się przy miejscowym tartaku, oddalonym około 5 km od miejsca zamieszkania. Szczęśliwie nic mu się nie stało.

Odnaleziono ciało zaginionego mężczyzny

Ponad trzydziestu mundurowych oraz mieszkańcy Woli Matiaszowej brało udział w poszukiwaniach 86-letniego mężczyzny. Niestety, kiedy go odnaleziono, już nie żył. Jego ciało zostało znalezione na łące niedaleko domu.

O zaginięciu mieszkańca Woli Matiaszowej rodzina powiadomiła Policję w niedzielę 27 września około godz. 14. Policjanci niezwłocznie rozpoczęli poszukiwania. Ustalili, że mężczyzna wyszedł z domu w sobotni wieczór i do tej pory nie powrócił. W akcję poszukiwawczą było zaangażowanych 10 policjantów, 24 strażaków OSP z Polańczyka, Myczkowa, Górzanki i z Woli Matiaszowej. Ponadto w poszukiwaniach pomagali mieszkańcy Woli Matiaszowej.

Przed godz. 16. na łące znajdującej się około 2 km od domu zaginionego, odnaleziono ciało mężczyzny. Okazało się, że jest to zaginiony 86-letni mieszkaniec Woli Matiaszowej.

Pijany zabrał quada

Policjanci zatrzymali mężczyznę, który mimo, że nie dostał od właściciela pozwolenia na wypożyczenie quada, uruchomił go i odjechał. W trakcie interwencji okazało się, że mężczyzna miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie i cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami.

W środę 23 września po południu, policjanci zatrzymali mężczyznę, który wszedł na posesję w miejscowości Wańkowa, bez zgody właściciela uruchomił quada i odjechał. 51-letni mieszkaniec Wańkowej najpierw wyjechał na drogę publiczną, a następnie wraz z kolegą pojechał do pobliskiego składowiska drewna. Gdy policjanci podjęli pościg, mężczyzna porzucił pojazd i zaczął uciekać. Po ok. 50 m został zatrzymany. W trakcie interwencji okazało się, że 51-latek ma cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami. Dodatkowo od mężczyzny była wyczuwalna woń alkoholu. Alkomat pokazał prawie 3 promile alkoholu w organizmie. Policjanci prowadzą czynności wyjaśniające mające na celu ustalenie okoliczności zaistniałego zdarzenia.

Nietrzeźwy ujawniony w „Trzeźwy Poranek”

Wczesnym rankiem w poniedziałek 21 września policjanci prowadzili akcję „Trzeźwy Poranek”. Celem tych cyklicznych działań jest kontrola stanu trzeźwości kierujących oraz zatrzymanie tych, którzy zdecydowali się usiąść za kierownicą po wcześniejszym wypiciu alkoholu. Policjanci przebadali blisko 260 osób, jeden kierowca stracił prawo jazdy.

Przeprowadzona przez leską policję akcja była prowadzona wyrzykowo w kilku miejscach na terenie miasta i powiatu. Policja zatrzymywała i badała kierowców na zawartość alkoholu w wydychanym przez nich powietrzu. Policjanci z wydziału prewencji i ruchu drogowego, we wczesnych godzinach rannych kontrolowali trzeźwość kierujących.

Przebadano 257 osób. Wśród tych osób znalazł się jeden nieodpowiedzialny kierowca, który wszedł za kierownicę swojego samochodu po wcześniejszym spożyciu alkoholu. 35-letni mężczyzna w miejscowości Solina kierował peugeotem mając blisko pół promila alkoholu w organizmie.

35-latek odpowie za swoje postępowanie przed sądem. Za wykroczenie kierowania pojazdem w stanie po użyciu alkoholu grozi kara grzywny bądź aresztu.

Przekroczyły prędkość – straciły prawo jazdy

Policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli drogowej dwóch kierowców, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość o ponad 50 km/h. Kierowcy na najbliższe trzy miesiące pozbędą się ze swoimi dokumentami uprawniającymi do kierowania pojazdami.

Policjanci pełniący służbę w miejscowości Glinne w czwartek 17 września w godzinach przedpołudniowych zatrzymali 22-letnią mieszkankę Bezmiechowej, która kierując samochodem BMW poruszała się w terenie zabudowanym z prędkością 133 km/h.

Tuż po godz. 12 w miejscowości Zahoczewie policjanci zatrzymali kolejnego kierowcę, który jechał z nadmierną prędkością. 26-letnia mieszkanka Strzebowski swoim volkswagenem przekroczyła dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym o 54 km/h.

Obie kobiety straciły prawo jazdy. Zostały ukarane mandatem karnym w wysokości 500 zł i 10 punktami karnymi.

paba/KPP

Policjanci zlikwidowali uprawę konopi

Policjanci z Leska przedstawili zarzuty 31-letniemu mieszkańcowi Warszawy. Mężczyzna nielegalnie uprawiał konopie i dzielił się z innymi środkami odurzającymi. Na zajmowanej przez niego posesji zabezpieczono krzewy konopi indyjskich oraz częściowo wysuszone liście tej rośliny. Będzie też odpowiadał za nielegalne posiadanie pistoletu gazowego.



fol. KPP Lesko

Policjanci wydziału kryminalnego od kilkunastu dni pracowali przy sprawie nielegalnej uprawy konopi. Na prywatnej posesji, w jednej z miejscowości powiatu leskiego ujawnili 21 krzewów konopi indyjskich. Właścicielem działki i domu letniskowego był 31-letni mieszkaniec Warszawy. Po przeszkutaniu domu okazało się, że mężczyzna posiadał przyrządy i naczynia służące do niedozwolonego wytwarzania i przetwarzania środków odurzających. W pomieszczeniach odnaleziono częściowo wysuszone liście konopi indyjskich o wadze prawie 20 gram. dodatkowo u mężczyzny znaleziono również pistolet gazowy, na który nie miał wymaganego zezwolenia.

31-latek usłyszał zarzuty naruszenia przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Za uprawę i udzielanie konopi indyjskich grozi kara pozbawienia wolności nawet do 3 lat. Za posiadanie broni palnej bez zezwolenia grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat.

paba/KPP Lesko

Nielegalni rajdowcy zatrzymani

Strażnicy leśni wciąż spotykają się z procederem nielegalnej jazdy samochodami terenowymi po lasach. W tym roku już kilkadziesiąt amatorów jazdy poza drogami ukarano grzywną.

W dniach 26-27 września na terenie Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne przeprowadzono akcję przeciwko kierowcom uprawiającym nielegalny off-road pojazdami mechanicznymi po terenach leśnych. Straż Leśna zatrzymała kolumnę 18 pojazdów terenowych wjeżdżających na obszary leśne. Osoby, które brały udział w rajdzie zostały pouczone o konsekwencjach wynikających z nielegalnej jazdy i ukarane grzywnami w postaci mandatów karnych.

W ten weekend namierzono również grupę około 10 quadów poruszających się po drogach leśnych. Akcja była prowadzona przy współpracy z policją z Ustrzyk Dolnych, funkcjonariuszami Straży Granicznej i Straży Leśnej z Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne.

Zbigniew Pawłowski,
Komendant Straży Leśnej w
Nadleśnictwie Ustrzyki Dolne



Fot. Z. Pawłowski

Niedźwiedź zawinił - Skarb Państwa zapłaci?

c.d. ze s. 1

Rekordowe odszkodowanie

Taki finał sprawy spowodował, że jedna z leskich kancelarii adwokackich, reprezentujących rodzinę zmarłego złożyła wniosek o wypłatę odszkodowania i zadośćuczynienie za szkody powstałe w wyniku zaistnienia w okresie 18-20 października 2014 roku ataku niedźwiedzia w Olszanie, skutkującego śmiercią człowieka.

Wnioskodawcy powołują się na przepisy ustawy z 16 kwietnia 2014 roku o ochronie przyrody oraz przepisy kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 126 ust. 1 cytowanej ustawy Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność (jedynie za straty): wyrządzone w uprawach, płodach rolnych lub gospodarstwie leśnym przez żubry; szkody w pogłowie zwierząt gospodarskich spowodowane przez wilki i ryse; za szkody w pasiekach, a także pogłowie zwierząt gospodarskich oraz uprawach rolnych wyrządzone przez niedźwiedzie; szkody wyrządzone w gospodarstwach rolnych, leśnych lub rybactwach jeżeli powstały na skutek działania bobra.

Zdaniem rzecznika prasowego RDOŚ w Rzeszowie Magdaleny Grabowskiej - Przepisy ustawy o ochronie przyrody (art. 126 ust. 1) przewidują odpowiedzialność

Skarbu Państwa, reprezentowanego przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, za szkody wyrządzone między innymi przez niedźwiedzie w mieniu nie stanowiącym własności Skarbu Państwa, z wyłączeniem mienia oddanego do gospodarczego korzystania na podstawie kodeksu cywilnego. W związku z takim stanem prawnym, nie ma podstaw do wypłaty żadanego odszkodowania za atak niedźwiedzia na człowieka, gdyż zdrowie i życie człowieka stosownie do przepisów kodeksu cywilnego nie jest mieniem.

Wniosek kancelarii został przekazany do Ministerstwa Środowiska.

Obecnie w południowo-wschodniej Polsce, głównie w Bieszczadach, Beskidzie Niskim i na Pogórzu Przemyskim bytuje ok. 130 niedźwiedzi brunatnych - prawie 90 proc. polskiej populacji. Niedźwiedzie są wszystkożerne; dorosłe osobniki ważą ok. 300 kg, żyją do 50 lat. Zaliczają się do najbardziej niebezpiecznych drapieżników w Europie.

Ostatni udokumentowany przypadek, w którym potwierdzono, że przyczyną śmierci człowieka był atak niedźwiedzia, pochodzi z 1927 roku, z Tatr.

/Ela/

Susza w administracyjnej zawierusze

Tegoroczna susza była odczuwalna również w naszym regionie. Najniższy od 15 lat poziom wód w rzekach oraz niski poziom wody w Jeziorze Solińskim to najbardziej widoczne jej przykłady. Susza dawała się we znaki jednak przede wszystkim rolnikom. Właśnie zakończyło się szacowanie spowodowanych przez nią strat.

Powiatowe Biuro Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Ustrzykach Dolnych do 30 września, do godziny 22 przyjmowało wnioski o wsparcie dla rolników poszkodowanych przez suszę. - Z całego powiatu bieszczadzkiego wpłynęło 92 wnioski. Na wypłatę odszkodowań rząd przeznaczył 450 mln zł. Nie znamy dokładnej daty wypłaty odszkodowań. W naszym rejonie straty wyniosły około 45 proc. na trwałych użytkach zielonych - mówi Józef Kołodziej, kierownik Biura Powiatowego ARiMR w Ustrzykach Dolnych.

Szacowaniem strat wywołanych przez suszę zajęły się powołane przez wojewodę gminne komisje, w skład których wchodził przedstawiciel Izby Rolniczych, Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz przedstawiciele gminy. Protokół z oszacowania szkód sporządzony przez komisję stanowił warunek uzyskania pomocy. Przy ich sporządzaniu brano pod uwagę przede wszystkim stratę na trwałych użytkach zielonych. Na pomoc będą mogli liczyć rolnicy w których gospodarstwach susza spowodowała szkody wyższe niż 30 proc. średniej rocznej produkcji rolnej.

Rolnicy mogą liczyć na rekompensatę w wysokości 400 zł na 1 ha powierzchni trwałych użytków zielonych. Szacuje się, że straty na terenie powiatu bieszczadzkiego dotyczą głównie użytków zielonych i tzw. drugiego pokosu, którego w wielu gospodarstwach nie można było dokonać. Susza spowodowała także straty w produkcji mleka oraz uprawach.

W powiecie bieszczadzkim rolnictwo opiera się głównie na hodowli bydła mlecznego i mięsnego oraz owczarstwie. Jedynie w znikomym stopniu jest to produkcja roślinna. W opracowanym systemie oceny suszy, łatwiej jest wykazać straty w produkcji tej ostatniej. W produkcji mlecznej nie ma widocznego spadku, spowodowane jest to głównie faktem konieczności dokarmiania paszą przygotowaną na okres zimowy. Dlatego też rolnicy obawiają się, że pod koniec zimy, z powodu niedostatecznej liczby paszy, mogą stanąć przed koniecznością sprzedaży części stada. Taka sytuacja nie została przewidziana w opracowanym systemie.

Już od ogłoszenia możliwości ubiegania się o pomoc, rolnicy oraz członkowie komisji zajmujących się oszacowaniem, narzekali na niesprecyzowanie przepisów i zarządzeń, co w konsekwencji doprowadziło do licznych utrudnień. Żadna z instytucji rządowych nie zebrała wszystkich aktów prawnych będących podstawą ubiegania się o pomoc w jednym miejscu, trudno było też uzyskać informacje na ten temat. Do ostatniego momentu nie było wiadomo jak będzie wyglądać szacowanie oraz samo dofinansowanie.

J. Bieniek

Wielkie grzybobranie w Ustrzykach

Prawie 10 kg ważył kosz grzybów Sylwii Janczak z Łobozewa, zwyciężczyni tegorocznego wielkiego grzybobrania w Ustrzykach Dolnych. Choć pogoda nie dopisała, to na ustrzyckim rynku było wesoło, a mieszkańcy chętnie uczestniczyli w atrakcjach zorganizowanych przez Stowarzyszenie Stolica Bieszczad.



Fot. K. Krasowski

Wielkie grzybobranie czyli „Lepszy rydz niż nic...” odbyło się już po raz drugi. Pomimo braku słońca uczestniczący w imprezie grzybiarze bawili się dobrze. Wielkie grzybobranie zaczęło się rano, a chętni jechali do lasu nie tylko samochodami, ale też dreznymi i rowerowymi. Na ustrzyckim rynku rozstawiono kramy z lokalną żywnością. Można było spróbować nie tylko rydzów po bojkowsku i łemkowsku, ale też pysznych bułeczek z kaszą gryczaną czy pierogów z kapustą i grzybami z restauracji przy Muzeum Młynarstwa i Wsi w Ustrzykach. Na scenie prezentowali się uczniowie ustrzyckich szkół i regionalne zespoły m.in. Duet Gajda, Svitnok czy Rusyci.

Swoje stanowisko na rynku ustawiło też Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne, które konkursami i nauką o przyrodzie zabawiło najmłodszych. Prelekcje na temat grzybów wygłosiła Krystyna Judka.

Jednak najważniejszym punktem imprezy było wybranie Grzy-

waży 9,65 kg. II miejsce z ponad 6 kg koszem zdobyła Jolanta Rudka, mieszkanka Warszawy i po trochu Hoszowa. III miejsce zdobył Andrzej Staszewski z Ropienki. Najbardziej doświadczonym grzybiarzem sezonu został młody uczestnik - Olek Żyhajto z Ustrzyk Dolnych, który został doceniony za wyjątkowo piękne grzyby.

Głównym organizatorem wspólnego grzybobrania było Stowarzyszenie Stolica Bieszczad Ustrzyki Dolne, zajmujące się m.in. promocją Ustrzyk Dolnych. Współorganizatorami byli: Burmistrz Ustrzyk Dolnych, Lokalna Grupa Działania - Zielone Bieszczady i Ustrzycki Dom Kultury. Patronat honorowy nad imprezą



Fot. K. Krasowski

biarza Sezonu. Każdy przyniesiony z lasu kosz dokładnie ważono i przeglądano pod czujnym okiem leśników. W tym roku najlepszym grzybiarzem okazała się Sylwia Janczak z Łobozewa. Jej kosz

objęło Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne oraz Miasto i Gmina Ustrzyki Dolne.

paba

Więcej zdjęć w galerii www.bieszczadzka24.pl

Ustrzyki nie przyjmą uchodźców

Burmistrz Ustrzyk Dolnych stanowczo zaprzecza, by na naszym terenie miał powstać ośrodek dla uchodźców. - Samorządy są niezależne i nie można nam niczego narzucić siłą, a my i siebie uchodźców nie przyjmujemy - mówi stanowczo.

W ostatnich tygodniach w gminie Ustrzyki Dolne wiele mówi się na temat, stworzenia na naszym terenie ośrodka dla uchodźców. Jednym z takich miejsc, gdzie miałby powstać ośrodek jest szkoła w Krościenku. Mieszkańcy gminy podają nawet liczbę 700 osób, które miałyby zamieszkać w szkole.

- Rzeczywiście informacje o tym, że szkoła w Krościenku miałaby się stać ośrodkiem dla uchodźców wywołały zaniepokojenie u mieszkańców - mówi Krzysztof Gąsior, były starosta bieszczadzki, a obecnie radny powiatowy. - Dementuję tę informację. Z mojej wiedzy wynika, że szkoła jest własnością gminy Ustrzyki Dolne i nikt nie zamierza jej przekazywać dla uchodźców. Uspokajamy mieszkańców, nie ma powodów do niepokoju i siania zbędnej paniki.

Jednak faktem jest to, że w połowie września woje-

woda podkarpacki Małgorzata Chomycz-Śmigiełska rozesała do samorządów pisma z pytaniem ilu uchodźców są w stanie przyjąć na swój teren. Chodzi o to ile lokali socjalnych lub mieszkań gmina może przekazać dla takich osób. Pismo zostało wysłane na prośbę Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

- Gmina Ustrzyki Dolne do wojewody wysłała pismo we wtorek 29 września. Poinformowaliśmy, że nie jesteśmy zainteresowani przyjęciem na swój teren uchodźców - wyjaśnia Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych. - Tej decyzji nie uzasadnialiśmy, ponieważ wojewoda tego od nas nie oczekiwała. Niemniej uważam, że nasza gmina nie jest przygotowana na przyjęcie uchodźców.

Burmistrz przekonuje, że nie istnieje odgórna możliwość narzucenia gminie przyjęcia na nasz teren takich osób. - Samorządy są niezależne i nikt nam niczego nie może narzucić siłą - mówi stanowczo burmistrz.

Na deklaracje gmin wojewoda czeka do 16 października.

Paulina Bajda

Panu
Adamowi Leniowi
i rodzinie
wyrazy szczerego
współczucia
z powodu śmierci
śp. Eugeniusza
Wolskiego
składają koleżanki
z „Gazety Bieszczadzkiej”

Wszystkim, którzy tak licznie wzięli udział w
ostatniej drodze naszego ukochanego
Ojca, Męża, Dziadka i Teścia
śp. Czesława Nicko
serdeczne podziękowania składa
rodzina

Adamowi i Maciejowi Leniom
wyrazy współczucia z powodu śmierci
Teścia i Dziadka
EUGENIUSZA WOLSKIEGO
składają koledzy z Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego
BdPN w Ustrzykach Dolnych

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze
śp. EUGENIUSZA WOLSKIEGO
oraz wspierali nas w tych trudnych chwilach
składamy wyrazy wdzięczności
i podziękowania
rodzina

Kuźnia Mistrzów Mowy Polskiej jest w Lesku!

Zespół Szkół Leśnych w Lesku zdobył kolejne wyróżnienie w konkursie nagradzającym posługiwanie się poprawną polszczyzną – Mistrz Mowy Polskiej. Tym razem leska szkoła została doceniona za wysiłek jaki wkłada w edukację swoich uczniów i dostała tytuł Kuźni Mistrzów Mowy Polskiej.



Fot. ZSL Lesko

Jubileuszowa XV Gala Finałowa Programu Mistrz Mowy Polskiej odbyła się 21 września w Chorzowskim Centrum Kultury. Spośród 10 nominowanych, Jury Programu wybrało trzy osoby, które otrzymały tytuł Mistrza Mowy Polskiej. Tym razem nagrody otrzymali: dyrektor Teatru Polskiego Radia Janusz Kukuła, dziennikarz Grzegorz Miecugow i aktorka Magdalena Zawadzka.

Jednocześnie Akademia Mistrzów Mowy Polskiej, skupiająca laureatów Programu z lat poprzednich, spośród pięciu nominowanych wybrała placówkę, która uzyskała tytuł Kuźni Mistrzów Mowy Polskiej. Wyróżnienie to trafiło w ręce Zespołu Szkół Leśnych w Lesku, który reprezentowała dyrektor Jadwiga Szylak.

Tytuł Mistrza Mowy Polskiej został przyznany już po raz piętnasty.

Program powstał w grudniu 2000 roku. Pomysłodawcą był Bogdan Chojna, autor wielu akcji społecznych i konkursów gospodarczych. Formuła Programu opiera się na wyborze osób, które według powszechnie uznanych kanonów, zasługują na miano Mistrzów Mowy Polskiej.

Wyboru najlepszych dokonuje jury, złożone z grona wybitnych językoznawców, literaturoznawców i socjologów języka. W tym roku, w skład jury wchodził: prof. Halina Zgórkowa, Marek Ziółkowski, Jan Mazur, Bolesław Faron, Adam Bednarek, Marian Kisiel oraz Jolanta Tambor. Swojego laureata wybierają także czytelnicy, internauci i widzowie w ogólnopolskim plebiscyście Vox Populi.

Laureatami Programu są znane postaci znane z telewizji, radia czy teatru, ale również ludzie

innych zawodów, znani w swoich małych społecznościach lokalnych, a posługujący się polszczyzną w sposób mistrzowski. Nie sposób wymienić wszystkich – są to m.in.: Jeremi Przybora, Barbara Wachowicz, Hanka Bielicka, Gustaw Holoubek, Barbara Krafftówna i wielu, wielu innych.

Patronat nad programem objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, a współorganizatorem Gali Finałowej było Miasto Chorzów.

Zespół Szkół Leśnych w Lesku jest placówką resortową, z tradycją sięgającą szkoły w Bolechowie założonej w 1883 roku, przygotowuje kadry dla leśnictwa, ale jednocześnie jest prawdziwą kuźnią talentów językowych.

Za sprawą kolejnych polonistów: Jerzego Hałasa, Jadwigi Szylak i Beaty Brajewskiej na przestrzeni ostatnich lat uczniowie odnieśli sporo spektakularnych sukcesów w dziedzinie pielęgnowania polszczyzny.

Absolwentami szkoły są dwaj leśnicy Mistrzowie Mowy Polskiej: Adrian Wiśniowski i Edward Marzałek. Ze szkoły tej wywodzą się wykładowcy wyższych uczelni, jak również aktorzy (np. Andrzej Franczyk, aktor Teatru Ludowego w Krakowie). Szkoła wspiera indywidualne inwencje twórcze młodzieży w dziedzinie poezji. W ramach Sanockiej Niezależnej Grupy Poetyckiej „Sydonia” działają twórcy uczniowie: Piotr Kuźniak, Marcin Kudła, Mateusz Bańkiewicz, z kolei absolwenci Technikum Leśnego w Lesku: Krzysztof Kubaszek i Jerzy Zięba to autorzy tomików poezji – informują na stronie internetowej organizatorzy.

papa

Z biegiem Wiaru

Wije się ten Wiar przez Jureczkową, Chwaniów, Wojtkówkę, Wojtkowa i ucieka gdzieś tam do Sanu. Wydawać by się mogło ograbny temat, bo przecież coś można „wycisnąć” z Wiaru. A jednak. Wystarczy dobry pomysł, a takim był projekt „Z biegiem Wiaru”, który został laureatem V edycji programu grantowego Fundusz Naturalnej Energii na realizację projektów ekologicznych, organizowanego przez GAZ-SYSTEM S.A. w Warszawie.



Fot. Z. Krasowski

Zbiorowy pomysł, wszak to wspólna praca nauczycieli, rodziców i uczniów Szkoły Podstawowej w Wojtkowej, zaowocował całkiem sporą kwotą nie „utopioną” w wodzie rzeczki, ale ich działaniach. Tym sposobem ta młodzież zyskała wiedzę poprzez uczestnictwo w całym poważnych badaniach i doświadczeniach. Wszak i wiedza i doświadczenie, a jeszcze umiejętność grupowej współpracy, to wszystko tym młodym ludziom w dalszej edukacji i życiu przydatne będzie. Nie darmo powiadają, że

czym skorupka za młodu nasiąknie... Jak to robić? Słowa uczą, a przykłady pociągają. Będąc podsumowaniem projektu Piknik Ekologiczny był okazją do artystycznej prezentacji szkoły. Zespół taneczny prowadzony przez Alinę Januszczyk zaprezentował układy tańców dyskotekowych. Potem zaprezentowano interesującą dramę „Mieszkańcy Wiaru”, w reżyserii Marii Kruk. Wszystkich zachwyciła gra małych aktorów, scenografia oraz ciekawe stroje. Prezentowała się też grupa taneczna Gimnazjum w Wojtkówce.

Konkursy z nagrodami dla dzieci i dorosłych prowadzili Michał Kaleta i Ewelina Chajko - Korczak. Była to też okazja do zaprezentowania nowego sprzętu strażaków ochotników z Wojtkowej, którym prezesa Stanisław Solarz i pokaz udzielania pierwszej pomocy przez por. Katarzynę Kirmacz z Zespołu Zabezpieczenia Medycznego Kwaterii Powietrznej z Tomaszowa Mazowieckiego.

Wszyscy uczestnicy pikniku ugośczeni zostali gorącymi przekąskami przygotowanymi przez personel szkoły oraz pysznym ciastem upieczonym przez rodziców uczniów. Realizacji projektu gratulował ustrzycki burmistrz Bartosz Romowicz. Obecni też byli współpracujący przy realizacji projektu Jan Jarema komendant Państwowej Straży Rybackiej w Przemysłu wraz ze strażnikami Piotrem Cichockim i Zbigniewem Skwarkiem. Radny Jan Kruk, por. Krzysztof Kowalski - kierownik Ośrodka Szkolenia Górskiego w Trzcińcu i mjr Krzysztof Frankiewicz zastępca komendanta placówki Straży Granicznej w Wojtkowej, Ryszard Czerenkiewicz z-ca komendanta powiatowej policji, Piotr Gwóźdź inż. nadzoru birczańskiego nadleśnictwa, to osoby na co dzień współpracujące ze szkołą. Organizację pikniku wspomogli: nadleśniczy Nadleśnictwa Birza Zbigniew Kopczak, Radosław Korczak Hotel Arłamów, dr Andrzej Trzeciakowski, Ustrzycki Dom Kultury, Bogusława Czaja Biblioteka Wiejska w Wojtkowej, Stanisław Solarz prezes OSP w Wojtkowej i radny Jan Kruk.

Zygmunt Krasowski

Bieszczadzka Jesień z góralami – Hej!

Sala kinowa w Ustrzyckim Domu Kultury ledwo pomieściła wszystkich chętnych, którzy przybyli zobaczyć występ Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca im. Klimka Bachledy z Zakopanego. - To ogromny sukces, nie spodziewaliśmy się takiej frekwencji – mówiła Beata Maciołek, opiekun ustrzyckich „Bandanek”. Górale do Ustrzyk przyjechali właśnie na zaproszenie naszego zespołu.



Fot. Z. Krasowski

Koncert „Bieszczadzka Jesień z góralami – Hej!” odbyła się we wtorek 29 września w Ustrzyckim Domu Kultury. - Sala pękła w szwach. Publiczność nie mieściła się na widowni i trzeba było dostawiać krzesła – opowiada Beata Maciołek. - Występ okazał się ogromnym sukcesem, nie spodziewałam się, że będzie tak cudownie. Ale po prostu, że miałam duszę na ramieniu kiedy tańczyli „zbójnickiego”. Myślałam, że podłoga na scenie nie wytrzyma tego tupania – śmieje się opiekunka „Bandanek”.

Górale w Ustrzykach spędzili kilka dni. Beata Maciołek zorganizowała im czas do ostatniej minuty, a nie było łatwo bo grupa z Zakopanego liczyła 75 osób. - Zakwaterowani byli w Hotelu „Strwiąż” u Dariusza Grządziela. Mieli tam wspaniałą opiekę i byli bardzo zadowoleni z pobytu. Dodatkowo Darek zasponsorował wszystkim kielbasę na ognisko za co serdecznie dziękuję – mówi Beata Maciołek.

Pierwszy dzień pobytu zespół spędził na zwiedzaniu Bieszczadów. - Dzięki uprzejmości Jacka Łeszezi zobaczyli wszystko, co było możliwe. Byli zachwyceni naszymi górami i obiecali, że jeszcze do nas wrócą. Zabraliśmy ich również na naszą pływalnię „Delfin”, z



Fot. Z. Krasowski

które mogli skorzystać za darmo, za co również dziękujemy – chwali zaangażowanie wszystkich, którzy pomagali przy pobycie górali z zespołu instruktorka „Bandanek”.

W kolejnym dniu górale byli w Zespole Szkół Publicznych nr 1, który był współorganizatorem ich pobytu w Ustrzykach. - Spotkali się z panią dyrektorką Krystyną Jasińską i zobaczyli naszą halę sportową – wylicza Beata Maciołek. - Na następny dzień, po cudownym koncercie, za darmo zwiedzili Muzeum Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Za co również dziękuję.

Koncert w Ustrzyckim Domu Kultury został otwarty Polonezem, zaśpiewanym przez Paulę Maciołek. Oprócz Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca im. Klimka Bachledy z kapelą, na scenie zaprezentowały się: Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Małe Klimki”, Zespół Tańca Ludowego „Bandanki” oraz Zespół Tańca Ludowego „Małe Bandanki”.

Górale zachwycili ustrzycką publiczność wspaniałym wykonaniem tańców i śpiewem ze skądś Podhala, góralskimi tańcami dziecięcymi, fragmentem wesela górali, tańcami zbójnickimi i śpiewem pasterskim. Nasze „Bandanki” zaprezentowały tańce narodowe. Ustrzycka publiczność oba zespoły nagrodziła owacją na stojąco.

Organizatorami imprezy byli: Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Zespół Szkół Publicznych Nr 1 oraz Ustrzycki Dom Kultury. Beata Maciołek dziękuje jeszcze: Bartoszu Romowiczowi, burmistrzowi Ustrzyk Dolnych – za okazane wsparcie, Marcie Mermer – za kwiaty, Danucie Wawryszczuk – za chleb bieszczadzki, którym „Bandanki” przywitały górali, Małgorzacie Gergasz – za poprowadzenie koncertu i rodzicom tancerzy – za pomoc przy organizacji koncertu.

Paulina Bajda

Wielowątkowo o Wincentym Polu

Obrazy natury i kultura

Studia o Wincentym Polu



„Obrazy natury i kultury – studia o Wincentym Polu” to interdyscyplinarne przedsięwzięcie, którego celem jest ujęcie w wielu aspektach życia i dokonani Wincentego Pola. Geografa, krajoznawcy, poety i architekta, bardzo ważnego choć niestety trochę niesłusznie zapomnianego twórcę kultury polskiej XIX wieku. Prawie wszyscy znamy cytat „piękna nasza Polska cała, piękna żyzna i nie mała”. Jednak nie wszyscy wiemy, że jest to przecież fragment z wiersza zamieszczonego w zbiorze Pola „Pieśni Janusza”.

Burzliwe życiowe dzieje Pola, zagnały go również w Bieszczady, gdzie spędził kilka lat swojego życia. Mieszkał w wynajętym od hr. Ksawerego Krasickiego dworze w Kalnicy.

To w Bieszczadach powstały: Strachy, Gawęda o Panu Ksawerym i bodajże najważniejszy poemat – Mohort. W tym to poemacie, Pol użył jako pierwszy pojęcia kresów, wtedy w znaczeniu linii stanic rycerskich strzegących wschodnich rubieży. Po latach, pojęcie Kresów, pisanych z wielkiej litery, stało się substytutem ziem utraconych w wyniku rozbiorów.

Pierwsza część tomu poświęcona jest Polowi – geografowi. Kluczowe problemy obejmują zarówno opis obiektów geograficznych: miejsc, przestrzeni, pomników kulturowych jak i rejestr okoliczności oraz dokumentacji, na podstawie której wnioskujemy o podejmowanych przez Pola przedsięwzięciach krajoznawczych.

W części drugiej – „Krajobraz i edukacja. Literackie aspekty twórczości geograficznej”, na pierwszy plan wysuwa się edukacyjny wymiar tożsamości, topos „małej ojczyzny” w centrum środkowej Europy. Publikowane tu studia obejmują zakres znaczeń i symboli kulturowych od mohortowych kresów, po analizę krajobrazu oraz zagadnień przyrodniczych jako kategorii autonomicznych w strukturze utworów literackich i poza literackich.

Punktem wyjścia do rozważań części trzeciej „W kręgu literatury, kultury i obyczajów” może się stać cytat z artykułu Pawła Hertz – „kraj owego poety jest krajem poezji polskiej minionego stulecia”. Wedle niego twórczość autora Mohorta stanowi odzwierciedlenie myśli, idei konwencji estetycznych polskiej XIX-wiecznej obyczajowości.

O tym jak obszerną dziedziną jest Wincenty Pol, niech świadczy fakt, że mimo zaangażowania ponad dwudziestu specjalistów z różnych dziedzin, nie udało się ogarnąć im wszystkich aspektów jego działalności. Pominęto zupełnie dokonania Pola w dziedzinie architektury. A przecież i na tym polu miał dokonania. Był autorem koncepcji przebudowy zamku leskiego hr. Krasickiego. W 1861 roku nadzorował odnowę, według autorskiego projektu, kaplicy Drohojowskich w przemyskiej katedrze.

Wielopłaszczyznowość rozważań o Wincentym Polu, powoduje, że prawie każdy może znaleźć w tej publikacji coś dla siebie. Poszczególne artykuły mogą zainteresować literaturoznawców, kulturoznawców, przyrodznawców, geografów oraz wszystkich zainteresowanych nie tylko twórczością Pola, lecz także historią polskiej myśli intelektualnej, w której autor „Pieśni o ziemi naszej” jako poeta i geograf, krajoznawca i krytyk literacki, a także publicysta zapisał znaczącą i niebanalną kartę.

„Obrazy natury i kultury – studia o Wincentym Polu”, Agencja Wydawnicza a linea, Wrocław, 2015.

/Ela/

Stanisława Tkacz Zatwarnica

Pożegnanie Antoniny Majsterek

W ten wrześniowy piękny dzień
Drzewa i krzewy od owoców się uginają
A nam Moce Boskie
Antoninę do nieba zabierają

Ta Twoja posiadłość na Krywym
Na której ciężko pracowałaś
Wiele tu było radości i wiele tu się działo
A dziś jakby stało w miejscu, jakby posmutniało

Gdyśmy 12 września w naszym kościele
Ave Maryja dla Ciebie usłyszeli
To prawie wszyscy łzami się zalali

Odeszłaś od nas
Jak kwiat jednej nocy
Bez pożegnania z bliskimi
I bez pomocy

Nawet dzikie wilki przyleciały
Jakby pożegnać cię chciały
Ktoś im w lesie ogłosił
Że nie ma już na Krywym Tosi

Żegnali cię wszyscy
Ludzie uczeni i prości
Leśnicy, gospodarze i goście

Szumiały lasy, szumiały jodły
Jakby Cię Tosi Bieszczady pożegnać mogły
Wieczne odpoczywanie racz jej dać Panie
Część jej pamięci w Historii Bieszczad pozostanie



Wiersz który publikujemy to wspomnienie o Tosi z Krywego. Mieszkańcy Zatwarnicy pamiętają i dziękują jej za wspólne lata życia.

Biesiada z figlem

Niesprzyjająca pogoda – zimno i deszcz nie zniechęciły amatorów dobrej zabawy do przyjazdu 20 września do Hotelu „Strwiąż” w Ustrzykach Dolnych na XIV Biesiadę Kół Gospodyń i Zespołów Ludowych. Zespół „Żukowianie”, który był organizatorem imprezy zadbał o to, aby na czas biesiady zapomnieć o niesprzyjających warunkach atmosferycznych.



Fot. A. Górski

Miłośnicy muzyki wysłuchali występów trzech zespołów ludowych: „Haczowian” z Haczowa, „Zamłynianek” z Jalewego i „Żukowian” spod Żukowa. Po zakończeniu występów artystycznych rozpoczęło się biesiadowanie przy stołach, które wraz z muzyką i śpiewem trwało do późnych godzin wieczornych.

Wśród przybyłych gości byli m.

in.: Bartosz Romowicz – burmistrz Ustrzyk Dolnych, Roman Piłat – prezes Regionalnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, Irena Soboń – przewodnicząca Regionalnej Rady KGW, Marek Dziwisz – radny gminy, przewodniczący Komisji ds. Wsi, Józef Sidor i Władysław Nosal – prezes i wiceprezes powiatowego zarządu PSL oraz

Lucyna Sobańska – wiceprezesa „Fundacji Bieszczadzkiej”.

Pogoda splotała nam figla, ale impreza się odbyła i wszyscy bawili się znakomicie. Bardzo serdecznie dziękuję sponsorom oraz wszystkim, którzy pomogli przy organizacji naszej biesiady – podsumowuje Aleksandra Rebidas.

A. Bramberger

Czytam sobie w bibliotece

Czy w bibliotece naprawdę musi być cicho? Twórcy projektu edukacyjnego „Czytam sobie w bibliotece” udowadniają, że wcale nie. Zresztą, jak można być cicho, kiedy trzeba przejść po krach nad rozpadliną lodową... z zasłoniętymi oczyma?

A takie właśnie zadanie otrzymały dzieci, biorące udział w pierwszych zajęciach prowadzonych w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. prof. E. Wanika, pod nazwą „Zdobycie biegun”. Podstawą zajęć była przeczytana głośno książeczka Rafała Witka „Wyprawa na biegun. O ekspedycji Amundsen”, która stała się punktem wyjścia do dalszej rozmowy o: biegunach ziemskich, klimacie, przyrodzie Antarktydy, „niezbędnikach” podróżnika, o tym, jak gotować w menażce i jak należy posługiwać się kompasem.



Fot. PiMBP Ustrzyki D.

W ten atrakcyjny – sądząc po entuzjastycznym zachowaniu dzieci – dla nich sposób ustrzycka biblioteka rozpoczęła cykl zajęć dla dzieci w ramach ogólnopolskiego projektu firmowanego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej – „Czytam sobie w bibliotece”. Podstawą działań jest wydawana przez Egmont unikalna na rynku seria „Czytam sobie”, wspierająca naukę samodzielnego czytania na 3 poziomach umiejętności dziecka. W ramach projektu biblioteka otrzymała 9 książeczek, które po zrealizowaniu zajęć znajdują się już na stałe w księgozbiore wypożyczalni dla dzieci. Obecnie w zajęciach uczestniczą dzieci z Przedszkola nr 1 w Ustrzykach Dolnych. W pierwszym, pilotażowym spotkaniu wzięły udział dzieci ze Szkoły Podstawowej w Ropience.

Otrzymane przez PiMBP książeczki dotyczą tak wielu różnorodnych dziedzin życia i działalności ludzi, że warto było poświęcić czas, aby stworzyć autorski program edukacyjny, w ramach którego takie spotkania będą się odbywały co miesiąc.

B.W.

Moda trwa, oczekiwania rosną

206 tys. turystów odwiedziło piesze szlaki Bieszczadzkiego Parku Narodowego podczas minionych wakacji. To o blisko 15 proc. więcej niż przed rokiem. Statystycznie liczba osób wychodzących w góry każdego dnia była wyższa od liczby mieszkańców gminy Lutowiska.

Pomimo tego, że Bieszczadom daleko jeszcze do Tatr, tegoroczne lato można uznać za udane. Liczba turystów odwiedzających Bieszczady wzrasta. - Pogoda była główną przyczyną takiej liczby odwiedzających. Trwa również tzw. moda na Bieszczady - stwierdza dr Ryszard Prędkie, kierownik działu Udostępniania i Komunikacji Społecznej Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

Gorące i bezdeszczowe lato niewątpliwie przełożyło się na wzrost frekwencji w BDPN. Jak co roku większym zainteresowaniem cieszyła się druga połowa wakacji. Bieszczadzki Park Narodowy w sierpniu odwiedziło 115 tys. turystów.

Tradycyjnie już najpopularniejszymi szczytami były Tarnica i Połonina Wetlińska, czyli jak określają je niektórzy „Bieszczady w pigułce”. Najchętniej odwiedzany szlak Wołosate - Tarnica w lipcu przeszło 16,7 tys. turystów, w sierpniu 20,5 tys. Drugi pod tym względem szlak Przełęcz Wyżna - Połonina Wetlińska w czasie wakacji pokonało w sumie 37,0 tys. (18,0 tys. w lipcu, 19,0 tys. w sierpniu). Wejścia na te dwa najpopularniejsze szlaki stanowiły razem 40 proc. ogółu wejść w wakacje.

Tak duża liczba odwiedzających przełożyła się na zyski. Sezon letni dla osób żyjących z turystyki stanowi kulminację rocznego zysku. Bieszczadzcy właściciele pensjonatów i hoteli w tym roku nie mają

powodu do narzekań. - To był dobry sezon - podsumowuje właścicielka jednej z bieszczadzskich agroturystyk. Zadowolona nie kryje również dzierżawcy parkingów oraz budek z pamiątkami - Nie narzekam, turystów był naprawdę dużo - dodaje jeden z nich.

Brakuje współpracy

Rosnąca popularność naszego regionu, a co za tym idzie zwiększająca się z roku na rok liczba turystów stawia przed władzami samorządowymi nowe wyzwania. Nadal jeszcze jesteśmy jako region nowicjuszami, a działania lokalnych władz oraz mieszkańców pokazują, że w tematyce turystyki dopiero raczkujemy.

- Brakuje współpracy - stwierdza dr Ryszard Prędkie - Dla wielu osób z tzw. wielkich miast chociażby wejście do lasu jest już samo w sobie atrakcyjne, zacząłbym więc od odnowienia i oznakowania pieszych szlaków turystycznych, ścieżek przyrodniczych oraz poprawy ich nawierzchni. Dobrze byłoby to wykonać we współpracy samorządów lokalnych z PGL Lasy Państwowe. Szlaki przebiegają przez ich teren na znacznych przestrzeniach. W wielu miejscach wykonano tzw. zielone klasy, zadaszenia, itp. Dobrze byłoby to wszystko połączyć i wpisać w jakąś logiczną sieć. Ludzie zwykle dążą do jakiegoś celu, a takimi są punkty i miejsca widokowe na kulminacjach szczytowych. Konieczne jest ich wyposażenie, np. w wieże widokowe, ławo-stoły i odrzuczenie przedpoja. Warto utworzyć np. pomniki przyrody żywej, czy nieożywionej i wpisać w sieć szlaków.

Kierownik działu Udostępniania i Komunikacji Społecznej Bieszczadzkiego Parku Narodowego przekonyuje też, że lepiej powinny być eksponowane w terenie rów-

nież rezerwy przyrody. Na takie działania są potrzebne środki z projektów, które łatwiej uzyskać współpracując. Tylko takie „delikatne” inwestycje przyciągną dodatkowych turystów.

Kolejnym ważnym problemem na jaki wskazuje dr R. Prędkie jest ograniczona współpraca samych gospodarstw agroturystycznych.

- Załóżmy, że jeden z nich ma krowy, drugi piecze chleb, trzeci ma staw, a czwarty ma pszczoły - gdyby właściciele współpracowali w ramach np. „grupy świadczącej usługi”, nie ciągnęli każdy w inną stronę, skorzystaliby na tym. Wtedy można myśleć o skuteczniejszej reklamie.

Słaba infrastruktura

W Bieszczadach ciągle również brakuje infrastruktury turystycznej. Najgorzej pod tym względem wypadają miejsca położone przy trasach. W samych Ustrzykach Dolnych i okolicy brakuje ofert skierowanych do turystów. - Jest grupa skupiona wokół burmistrza, która próbuje coś zmienić, ale jest tego ciągle za mało. Brakuje ofert chwilowych, skierowanych do turystów odwiedzających BDPN, którzy mogliby po drodze zatrzymać się w Ustrzykach - mówi dr Prędkie.

Przed lokalnymi władzami stoi także konieczność rozbudowy oferty zimowej, w szczególności w obrębie szeroko pojętych sportów zimowych. Pomimo tego, że Bieszczady są rejonem idealnym do tego typu aktywności, w dalszym ciągu brakuje pomysłów jak ten potencjał wykorzystać. - W Bieszczadach istnieje bardzo mała liczba stoków narciarskich. Jest to po części zrozumiałe, ze względu na występowanie obszarów chronionej przyrody. Niezbędna jest jednak poprawa sytuacji na stokach funkcjonujących. Jest



Fot. J. Bieniek

tu mała konkurencja, a co za tym idzie brakuje impulsu do poprawy poziomu usług. Inne regiony pod tym względem się rozwijają, u nas od lat jest zapaść. Na pewno nie są

winne tylko mało śnieżne zimy. Jak będą dobre i zadbane stoki to ludzie przyjadą i będą szukać dodatkowych usług - podsumowuje dr Prędkie.

Justyna Bieniek

Przedszkolaki z Ropienki...

W kinie i bibliotece

W ramach realizacji projektu „Bajkowy świat malucha” przedszkolaki z Ropienki wraz z opiekunami i rodzicami pojechali na wycieczkę do Ustrzyk Dolnych. W autokarze były wolne miejsca więc do towarzysztwa zaprosiliśmy uczniów kl. I.



Fot. ZSP Ropienka

W kinie Orzeł przedszkolaki obejrzały bajkę „Rechotek” o zabie, która przeżywa kryzys tożsamości - nie lubi skakać i nie znosi niczego, co wiąże się z wodą.

Następnie udali się do Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, tam dzięki literaturze dzieci poznały życie na biegunie południowym. Aktywnie uczestniczyły w zajęciach prowadzonych przez panie bibliotekarki. Było dużo śmiechu i wspaniałej zabawy. Większość maluchów po raz pierwszy odwiedziło kino i bibliotekę. Dzieci były bardzo zainteresowane, wręcz zachwycone. Ten wyjazd uświadomił dzieciom, że tworzą zintegrowaną społeczność, lubiącą wspólnie spędzać czas.

Akademii Aktywnych Obywateli dziękujemy za możliwość realizacji projektu.

Pracownikom Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustrzykach Dolnych dziękujemy za organizację ciekawych zajęć a rodzicom - wolontariuszom za pomoc w opiece nad dziećmi.

Bernarda Zdziebko

V Święto Ziemniaka w Równi

Występy zespołów ludowych, a także tradycyjne pieczenie ziemniaków w ognisku, były tylko niektórymi z atrakcji, które czekały na uczestników V Święta Ziemniaka w Równi. Imprezę przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Równi.

Wspólne świętowanie w Równi czyli V Święto Ziemniaka odbyło się w radosnej i rodzinnej atmosferze. Mieszkańcom Równi spotkanie uświetniły wspaniałe potrawy z ziemniaków, wśród których znalazły się: placki ziemniaczane, gołąbki z ziemniakami, ziemniaczki smażone i pierogi.

Oprócz gier i zabaw dla najmłodszych, przez cały dzień odbywały się występy lokalnych zespołów. Na scenie zaprezentowały się zespoły: „Iris” z Równi, „Zukowanie”, „Echo Ustrzyk”. Solowym występem zachwyciła najmłodsza artystka Atina Cipora. Ośrodek Doradztwa Rolniczego, oddział w Ustrzykach Dolnych zorganizował też wystawę ziemniaków.

- Podziękowania z całego serca naszym dziewczynom z Koła Gospodyń Wiejskich, bo to one najbardziej napracowały się przy imprezie - mówi Zofia Cipora, szefowa koła. - Doatkowo pragnę podziękować wszystkim naszym gościom i sponsorom, czyli: Urzędowi Miasta i Gminy Ustrzyki Dolne, Bieszczadkiemu Starostwu Powiatowemu, Ustrzyckiemu Domowi Kultury, Bankowi Spółdzielczemu,



Fot. A. Górski

radnemu Janowi Józefczykowi, Małgorzacie i Marcinowi Rymowiczom, Magdalenie Wantuch, Marianowi Gładyszowi, Ewie i Krzysztofowi Lachowskim, sołtysom

w Leszkowi Doboszowi, Agnieszce Bugaj, Jackowi Flisowi i Marcinowi Cmokowiczowi. Gdyby nie oni impreza nie byłaby tak udana.

paba

Listy kandydatów do Sejmu z Okręgu Wyborczego nr 22

Wybory parlamentarne odbędą się 25 października. W wyborach zdecydujemy, kto przez najbliższe cztery lata będzie zasiadał w Sejmie i Senacie. Wybieramy 460 posłów i 100 senatorów. W wyborach do Sejmu wystartuje 8 tys. kandydatów. Odbędą się one w systemie proporcjonalnym. Oznacza to, że głos w wyborach parlamentarnych przypada zarówno liście partyjnej, jak i potem konkretnemu kandydatowi. Jednomandatowe okręgi wyborcze obowiązują w wyborach do Senatu.

Prezentujemy listy osób kandydujących z naszego Okręgu Wyborczego nr 22 krośnieńsko-przemyskiego. Dodatkowo przybliżamy sylwetki niektórych bieszczadzkich kandydatów.

Listy nr 1

Prawo i Sprawiedliwość

Dorota Łukaszyk

Dorota Łukaszyk stawia na rozbudowę Bieszczad pod względem turystycznym, a także racjonalne wykorzystanie przestrzeni miejskiej. - Najlepszą drogą rozwoju jest inwestowanie w turystykę, rekreację, sport i pielęgnowanie naszej tradycji. W tym celu należy zmodernizować przestarzałą już infrastrukturę sportową – twierdzi kandydatka Zjednoczonej Prawicy. Spowoduje to jeszcze większą otwartość regionu na turystów. Ci zaś powinni mieć dogodny dojazd. Dorota Łukaszyk wraz z PiS będzie dążyć do podjęcia budowy trasy S19, Via Carpathia, która została wstrzymana. Jednym z ważniejszych postulatów jest również ustanowienie szybkiego połączenia kolejowego na trasie Bieszczady – Rzeszów. – W swoich działaniach nie mogę zapomnieć o wspieraniu przedsiębiorczości, mali i średni to bowiem impuls dla rozwoju naszego kraju. Należy im stworzyć odpowiednie warunki: obciążenia nakładane przez państwo powinny być adekwatne do osiąganych przychodów – mówi Dorota Łukaszyk. Wspomina również, że do ubiegania się o mandat poselski skłonił ją wynik, uzyskany w ostatnich wyborach samorządowych. – Zmotywowało mnie to do intensywniej pracy na rzecz społeczeństwa Podkarpacia, z akcentem na moje rodzinne Bieszczady – mówi.

1. Marek Kuchciński
2. Anna Schmidt-Rodziejewicz
3. Piotr Uruski
4. Piotr Babinetz
5. Witold Lechowski
6. Andrzej Matusiewicz
7. Stanisław Piotrowicz
8. Bogdan Rzońca
9. Teresa Pamula
10. Adam Śnieżek
11. Tomasz Kojder
12. Bożena Ryzan
13. Ryszard Jędruch
14. Anna Wołosz
15. Barbara Krajewska
16. Jan Zuchowski
17. Maria Cisoń
18. Łukasz Ciołkowski
19. Elżbieta Kot
20. Dorota Łukaszyk
21. Lidia Lipka
22. Janusz Cedula

Listy nr 2

Platforma Obywatelska

Jacek Przybyła

Bieszczady to charakterystyczny region. Trudno w nim żyć, ale jeszcze trudniej go opuszczać... Kandydowanie do Sejmu w moim przypadku, to nie do końca decyzja uwarunkowana politycznie. Bardziej ideologicznie, gdzie mam na myśli dobro Bieszczad. W swoim dotychczasowym życiu zawodowym przez ostatnie kilkanaście lat, a więc prawie od zawsze, zajmowałem się i zajmuję sprawami związanymi z ich rozwojem, strategicznym zarządzaniem, szczególnie pełniąc przez 8 lat funkcję zastępcy burmistrza Ustrzyk Dolnych. Chce to robić nadal, ale z innego poziomu, który ma wpływ na to co dzieje się z naszym regionem. Jedno jest pewne – brakuje nam osoby, która w sposób jednoznaczny reprezentować będzie Bieszczady. Osoby, która jest stąd. Obecni parlamentarzyści reprezentujący nasz region, mówią o Bieszczadach odwiedzając nas. Ale nie mówią jak żyć, bo tutaj nie mieszkają. Potrzebny nam lokalny lobbysta, w miejscu w którym dla Polaków wyznacza się prawo, zasady życia, po to by w Sejmie akcentować nasz głos. To moja idea kandydowania – kandydowania dla Bieszczad. Głównym problemem dotyczącym nas wszystkich jest praca. Nie ma przemysłu, więc musi powstać konkretny program rozwoju Bieszczad, który stworzy nam lokalną strefę ekonomiczną opartą właśnie na szeroko pojętych usługach turystycznych i wsparcia tego biznesu. Dla mnie istotą programu PO jest fakt, że jest nastawiony na rozwój i aktywizację przedsiębiorczości, wspierać chce małych przedsiębiorców, takich jak większość w Bieszczadach.

1. Marek Rząsa
2. Sławomir Miklicz
3. Joanna Frydrych
4. Krzysztof Klak
5. Zofia Kordela-Borczyk
6. Leszek Szczybyło
7. Jan Pierzchała
8. Jacek Przybyła
9. Jerzy Podbrożny
10. Waldemar Zadworny
11. Bogdan Rzońca
12. Ewa Tadla
13. Sylwia Wątróbska
14. Daniel Piwowar
15. Andrzej Zajac
16. Dorota Konieczna
17. Szczepan Łąka
18. Krystyna Kozik
19. Monika Kozek
20. Wioleta Strojna
21. Zbigniew Ungeheuer
22. Piotr Tomański

Listy nr 5

Polskie Stronnictwo Ludowe

Katarzyna Sekuła

Zadając sobie pytanie dlaczego kandyduję w najbliższych wyborach parlamentarnych powiem tak: Moja kandydatura jest rekomendacją lokalnych struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego i traktuje ten fakt jako mandat zaufania. Mam świadomość jak wiele potrzeb i oczekiwań mają mieszkańcy naszego regionu. Myślę, że Ci mieszkańcy mnie już znają i wiedzą, że jestem osobą aktywną i skuteczną w działaniu, wiedzą czego mogą ode mnie wymagać i w jaki sposób będę ich reprezentować. Kandyduję ponieważ uważam, że właśnie takiej praktycznej i aktywnej delegacji oczekują. Najistotniejsze rzeczy dla mieszkańców bieszczadzkiej ziemi, które wymagają aktywnego działania to przede wszystkim poprawa infrastruktury i tu myślę, że warto zaważyć o to, by środki finansowe, które są pobierane od Lasów Państwowych w postaci tzw. „daniny leśnej” wracały bezpośrednio, tam skąd wychodzą, czyli do budżetów lokalnych samorządów. Drugim ważnym aspektem głównie dla grupy młodych to rozwój przedsiębiorczości i innowacyjności poprzez pozyskiwanie inwestorów, którzy tworzyliby nowe miejsca pracy, ale także wzrost wynagrodzeń. Myślę również o seniorach, którzy są dużą grupą lokalnych społeczności, chcę zadbać o poprawę jakości ich życia poprzez Dni Dobrej Opieki Medycznej.

1. Mieczysław Kasprzak
2. Dariusz Sobieraj
3. Grażyna Borek
4. Tomasz Bury
5. Władysław Szyk
6. Katarzyna Sekuła
7. Janusz Hołyszko
8. Justyna Cyran
9. Marta Skubisz
10. Teresa Piątek
11. Bogusław Surmacz
12. Jacek Hap
13. Maciej Dymnicki
14. Maria Kaczor
15. Irena Łomańska
16. Rafał Kielar
17. Ewa Zajac
18. Andrzej Bosak
19. Ryszard Tasz
20. Sławomir Socha
21. Ewa Kubrak
22. Maria Janowska

Listy nr 6 Zjednoczona Lewica SLD+TR+PPS+UP+Zieloni

Wiesław Stebnicki

Startuje w wyborach bo Zjednoczona Lewica zaoferowała mi bardzo dobre czwarte miejsce na liście. Ponadto w 100 proc. zgadzam się z programem Lewicy, w tym między innymi minimalną płacą w kwocie 2,5 tys. zł, minimalną stawką godzinową 15 zł, likwidacją umów śmieciowych, podniesieniem najniższych emerytur o 200 zł, obniżeniem wieku emerytalnego do 40 lat pracy u mężczyźni i 35 lat u kobiet, zwolnieniem od podatku PIT dochodów do 21 tysięcy zł, przeciw współpłaceniu za leczenie, przeciw przekształcaniu szpitali w spółki prawa handlowego, opodatkowaniem księży podatkiem dochodowym jak każdego z nas, stworzeniem sytemu bezpłatnej pomocy prawnej.

1. Ewa Wasiewicz
2. Marian Kawa
3. Jerzy Ziomek
4. Wiesław Stebnicki
5. Wacław Bar
6. Tomasz Lackosz
7. Andrzej Orzechowski
8. Bożena Kamińska
9. Helena Warda
10. Agnieszka Łaba
11. Natalia Florczak
12. Justyna Bury
13. Gabriel Zajdel
14. Waldemar Forbot
15. Marcin Kiper
16. Dagmara Kuropatwa
17. Izabela Kochman
18. Edyta Sebzda
19. Renata Drewniak
20. Robert Kępa
21. Magdalena Kolanko
22. Tadeusz Błaszczyszyn

Listy nr 3 Partia Razem

1. Kamila Mackiewicz-Rossmanith
2. Wojciech Romanik
3. Inga Koralewska
4. Grzegorz Skórka
5. Jolanta Janas
6. Marek Imielowski
7. Aleksandra Górniak
8. Tomasz Świącicki
9. Agata Niewola
10. Michał Bugajski
11. Anna Malińska
12. Adam Rossmanith

Listy nr 8 Nowoczesna

Ryszarda Petru

1. Jan Fuks
2. Tomasz Majba
3. Krzysztof Olbrycht
4. Paweł Haliniak
5. Hubert Hołowaty
6. Monika Komenda
7. Anna Łukowska
8. Wojciech Belda
9. Paweł Szawarniak
10. Aneta Bik
11. Szymon Ozimek
12. Bożena Czuryk
13. Roman Bzdyk
14. Iga Kaliwoska
15. Maria Mazur-Krysztanowska
16. Kamil Kurosz
17. Iwona Kostilek
18. Kamil Kruczek
19. Beata Pasławska
20. Ewa Jagniszczak
21. Agnieszka Niemczyk
22. Paweł Rysz

Listy nr 4 KORWiN

1. Błażej Wilk
2. Paweł Szczepanik
3. Michał Hap
4. Leszek Karcz
5. Wioletta Ryń
6. Alicja Dubniewicz
7. Maciej Dębicki
8. Dawid Łojek
9. Artur Motyka
10. Mariusz Krajewski
11. Magdalena Żygadło
12. Jerzy Czuchman
13. Gabriela Domanasiewicz
14. Robert Stadnicki
15. Grzegorz Drag
16. Iwona Kotulak
17. Agnieszka Dębicka
18. Jarosław Kurasz
19. Helena Szczepanik
20. Sławomir Matuszewski
21. Oliwia Sznajdrowska
22. Piotr Żygadło

Listy nr 9

JOW BEZPARTYJNI

1. Marek Cwiakala
2. Jacek Macina
3. Katarzyna Bednarz
4. Zofia Romańska
5. Grażyna Presch
6. Jan Rączka
7. Krzysztof Niziolek
8. Joanna Wilusz-Gagat
9. Marcin Turek
10. Artur Urbanek
11. Mariusz Kurek
12. Agata Jarosz
13. Dorota Bochenek-Gamcarska
14. Agnieszka Szurdak
15. Artur Gerula
16. Ryszard Majsiak
17. Ewelina Mikołajczyk
18. Urszula Ożóg
19. Jerzy Wojtyczek
20. Andrzej Lignar
21. Izabela Kędra
22. Tadeusz Sosnowski

Listy nr 7 Kukiz '15

1. Wojciech Bakun
2. Robert Majka
3. Magdalena Targańska
4. Tomasz Janków
5. Zbigniew Hattas
6. Wioletta Wolska
7. Tomasz Pawłus
8. Dariusz Rogowski
9. Ewelina Drozd
10. Zbigniew Hass
11. Krzysztof Pinkowicz
12. Marta Kucab
13. Wiesław Fic
14. Anna Chmielowiec
15. Mariusz Lechwar
16. Joanna Kostkiewicz
17. Krystian Książek
18. Agata Cichoń
19. Krystian Gazda

Listy nr 10 Komitet

Stonoga Partia Polska

1. Łukasz Mrugał
2. Wojciech Szpunar
3. Przemysław Wietecha
4. Marcin Skrzypek
5. Aneta Mrugał
6. Edyta Krzczowska
7. Monika Lubas
8. Dariusz Kogut
9. Agnieszka Biernacka
10. Michał Bednarczyk
11. Tadeusz Winogrodzki
12. Tomasz Szpunar
13. Dorota Cichoń
14. Andżelika Szmuc

WYBORY PARLAMENTARNE
25 PAŹDIERNIKA 2015 ROKU
WYBIERAMY NA CZTEROLETNIA KADENCJĘ
460 POSŁÓW ORAZ 100 SENATORÓW

Listy nr 14 Komitet Wyborczy

Wyborców Grzegorza Brauna „Szczęść Boże!”

1. Andrzej Zapalowski
2. Jan Krzanowski
3. Justyna Krasowska
4. Czesław Buksiński
5. Grzegorz Urbański
6. Zofia Małek
7. Joanna Antochów
8. Stanisław Stanisławski
9. Bogusław Pitera
10. Justyna Pytko
11. Zofia Lipińska
12. Ewa Jodłowska-Zajac

Głosy biednych ludzi – otwarcie Izby Pamięci o Akcji H-T

W sześć lat po wojnie, w 1951 roku Bieszczady w swe progi przyjął prawie 4 tysiące osób – brutalnie wyrwanych z rodzinnych domów w imię wielkiej polityki. Łącznie, w wyniku „Akcji H-T” przesiedlonych zostało ponad 14 tysięcy ludzi. „Korekta” wschodniej granicy Polski sprawiła, iż bogate i niewyeksplloatowane złoża węgla powiaty hrubieszowski i tomaszowski znalazły się na terytorium ZSRR. Tamtejsza ludność zaś niemal błyskawicznie musiała odejść się w nowej rzeczywistości.



Fot. G. Gadek

Dziś już ta nieco zapomniana historia odżyła, za sprawą Stowarzyszenia „USTYAN” i radnego Bogusława Pleskacza, pochodzącego z Ustjanowej Górnej. Izba Pamięci, której otwarcie nastąpiło 27 września, jest świadectwem bolesnej historii pokolenia w ujęciu indywidualnym, jednostkowym.

- Inicjatywa zrodziła się spontanicznie, a inspirację zaczerpnęliśmy przede wszystkim z historii przesiedleńczych – twierdzi Paweł

spontanicznie. Wspomnieć trzeba również o tych, którzy podarowali nam swoje dokumenty, swoje rzeczy. Należy również podziękować komendantowi Zakładu Karnego w Uhercach Mineralnych, który oddelegował do pomocy kilku więźniów – stwierdza Bogusław Pleskacz.

Wspomnienia

Dramat przesiedleń objął całe rodziny. Obcy we własnym kraju, zubożali materialnie i przede wszystkim mentalnie, w mro-

wszystkich, którzy jakieś pamiętki posiadają. Chcemy, żeby dostali sygnał, że jest już takie miejsce, w którym tę historię można ocalić od zapomnienia.

Paweł Germański zwraca uwagę również na dydaktyczną stronę projektu i przekonuje, że młodzież ciekawa miejscowej historii, będzie mogła poszerzać swoją wiedzę w tym niezwykłym miejscu.

Otwarcie w deszczu

Dżdżyste i chłodne południe nie odstraszyło nikogo. Punktualnie o 13 mieszkańcy i goście, tłumnie zebrani na placu przed jeszcze zamkniętą Izbą na parę chwil przenieśli się w czarno-białą rzeczywistość wczesnego PRL-u.

- Jest czwartek 15 lutego 1951 roku. Jest bardzo zimno. Tego haniebnego dnia dla rządu RP zawarta zostaje tragiczna w skutkach umowa – emocjonalnie rozpoczął Bogusław Pleskacz. Jego skupienie udzieliło się wszystkim. Wydarzenia te, mimo iż dla mieszkańców powiatu bieszczadzkiego znane, nadal wzruszają. Tym bar-



Fot. G. Gadek

czywistego” miejsca pamięci. Podobnego zdania był burmistrz Ustrzyk Dolnych, Bartosz Romowicz. Wspomnił o pięknych gestach mieszkańców gminy, którzy od lat składają kwiaty pod upamiętniającymi wydarzenie tablicami. – W przyszłym roku

niem wójta gminy Czarna, łączą on pokolenia – to, które zostało wyrzucone poza obręb swojej ziemi spaja z tym, które narodziło się na bieszczadzkiej ziemi.

Pokolenia te mimo, iż rzeczywistość różna, z entuzjazmem oceniają powstanie Izby.

- Inicjatywa jest doskonała. Przekazaliśmy tu zdjęcia, poznamy na nich naszych rodziców i dziadków – mówiła pani Natalia Iniewicz z Jasienia. Sama, podczas akcji przesiedleńczej przebywała w Szczecinie, jednak cała jej rodzina doznała trudów migracji. – Nasza starsza siostra pracowała wtedy na poczcie i odbierała telefony. Dzięki temu pierwsza dowiedziała się, że będzie taka akcja. Zawiadomiła wszystkich – wspomina pani Natalia. Dodaje również, że ten moment doskonale pamięta jej druga, wówczas osiemnastoletnia siostra.

- Wszystko spisywali, później zaś był ten moment, kiedy podstawili furmanki i wagony. Zabrać można było wszystko, prócz domu. Wzięli nas chyba 3, 4 dni i przybyliśmy do Jasienia. To był plac i zgrzytanie zębów – wspomina siostry. Rodzice pani Natalii byli załamani. – Ja byłam wtedy młodsza, więc do mnie to tak nie dotarło. To jednak była tragedia – przyznaje mieszkanka Jasienia, która, parafrazując Mickiewicza, recytuje: „Kraj lat dziecin-



Fot. G. Gadek

dzie, że w obchodach udział brało wielu świadków zbrodniczej akcji. – To ich, pomimo protokołu dyplomatycznego, chcę powitać jako pierwszych – powiedział radny.

Duchowy akcent uroczystości podkreślony został przez wystąpienie księdza prałata Bronisława Buckiego, który mówił o służbie ludziom. Obiecał wszystkim, że

mamy 65 rocznicę tej akcji. Akcji, która wpłynęła na życie wielu mieszkańców i kształt obecnych Ustrzyk Dolnych, całego naszego regionu – powiedział burmistrz. Zapowiedział także konferencję naukową poświęconą akcji H-T, która ma się odbyć w 2016 roku. Następnie symboliczna wstęga została przecięta.



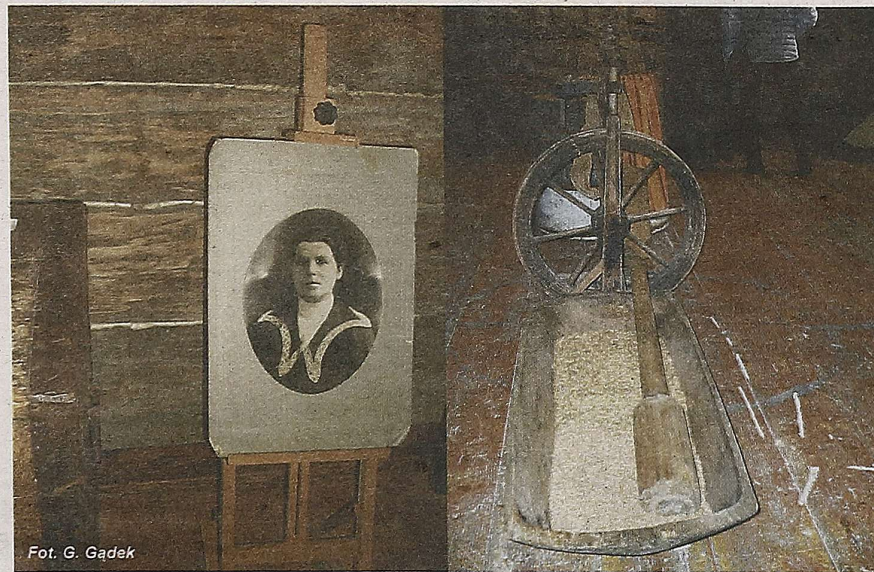
Fot. G. Gadek

Germański, prezes Stowarzyszenia „USTYAN”. – Stowarzyszenie powstało już ponad rok temu. Jest oddolnym wyrazem zaangażowania mieszkańców w sprawy wsi. Wspólnie inicjujemy pewne projekty dotyczące się aktywnego rozwoju naszej miejscowości i jednym z nich jest właśnie „Miejsce Pamięci Pokolenia H-T”. Poza tym, jako organizacji pozarządowej łatwiej jest nam uzyskać dotacje, te zaś były niezbędne.

Początkowo jednak ich zdobycie nie należało do najprostszych. Koncept upadł w ramach zarówno projektu Stolicy Bieszczad, jak i Daru Karpat. Dopiero dzięki zabiegom lokalnego Stowarzyszenia udało się pozyskać fundusze z programu „Działaj Lokalnie”. Program Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności wygenerował dodatkowe 5 tysięcy złotych. Pieniądze te przeznaczone zostały głównie na zakup materiałów budowlanych. Prace remontowe związane z uruchomieniem Izby Pamięci w dawnej strażnicy wykonywali mieszkańcy Ustjanowej. – Wielu ludzi dołączyło się teraz

kach pamięci podtrzymywali iskrę wspomnień. Te same, które dziś przekute zostały w pomnik historii. Godna podziwu determinacja inicjatorów powstania Izby zdaje się nie dziwić, zwłaszcza jeśli wsłuchamy się w słowa jednego z nich, Bogusława Pleskacza: – To jest tak naprawdę mój obywatelski obowiązek. Jestem trzecim pokoleniem przesiedlonych. Moi dziadkowie przewiezieni zostali w tych wagonach i zamieszkiwali w Brzegach i w Jasieniu. Inspirowała mnie ta historia, o której w czasach komunistycznych dziadkowie nie chcieli rozmawiać, gdyż bali się, że tak jak niektórzy wywiezieni zostaną na Syberię. Ten strach był wciąż obecny. Dopiero pod koniec lat 80. te historie, początkowo szepcane, później odkrywane, z wolna zaczęły ogładsz światło dzienne – wspomina radny.

Mimo, iż 65-lecie akcji przesiedleńczej obchodzone będzie w przyszłym roku, Izbę postanowiono uruchomić nieco wcześniej. – Otwarcie następuje teraz, gdyż chcemy mieć czas na dotarcie do



Fot. G. Gadek

będzie przyjeżdżał i „ubogacał swoją modlitwą, swoją wiarą”.

Doceniono również organizatorów. Gratulacje zapoczątkowane zostały przez Ryszarda Urbana. Przewodniczący Rady Powiatu wyróżnił pomysł i przyznał, że do tej pory brakowało tego „rze-

Miejsce pamięci

Wśród zgromadzonych pamiątek prym wiodły fotografie i listy, nad którymi z ochotą pochylali się oglądający. Wspomnieć również warto o sztandarze, który Izbie Pamięci podarowany został przez Bogusława Kochanowicza. Zda-

nych, on zawsze zostanie, smutny i piękny, jak pierwsze kochanie”.

Historia zebrana w Izbie Pamięci wydaje się taka właśnie być. Słychać również, że chce coś powiedzieć. Ale może, niech przemówi cisza?

Grzegorz Gadek

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Baranki mogą mocno odczuwać potrzebę wolności i niezależności. Dotkliwie będą dokuczać Ci wszelkie ograniczenia, przepisy, formalności i zobowiązania. Postanowisz uwolnić się raz na zawsze z ograniczających struktur, układów i znajomości. W pracy będziesz pełen nowych koncepcji i inspiracji, będziesz sypać jak z rękawa innowacyjnymi pomysłami na każdą okoliczność. Łatwo i szybko będzie Ci przychodzić przyswajanie wiedzy, uczenie się języków obcych, zdawanie egzaminów, załatwianie spraw urzędowych i formalnych. Skorzystaj z okazji i wybierz się na szkolenie lub zapisz na kurs!

BYK (21.04. – 20.05.) Dla Byków październik będzie czasem spokoju i zadumy, okresem wyciszenia psychicznego, dojrzewania wielu spraw i łagodnego oczekiwania na zmianę. Czas będzie sprzyjał przemyśleniom i głębszym refleksjom nad własnym życiem i przyszłością. Ujawni się potrzeba kontaktu z samym sobą, wyciszenia i samotności. Na obszarze spraw zawodowych i kariery czeka Cię powolny rozwój wydarzeń i cierpliwe, wytrwałe dążenie do wytyczonych celów. Nie będziesz zbyt towarzyski i rozrywkowy. Wolny czas będziesz raczej poświęcać na relaks, medytację lub dobrą lekturę.

BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Dla Bliźniąt październik będzie raczej dość zwyczajnym czasem, wypełnionym sytuacjami i sprawami codziennymi, podobnymi do siebie. Niestety nie będzie obfitym w nadzwyczajne wydarzenia, rozrywki towarzyskie czy atrakcje kulturalne. W sprawach zawodowych zapowiada się pracowicie i dość nerwowo. Okoliczności będą sprzyjały rozwinięciu dotychczasowych pomysłów i codziennej pracy. Nie zabraknie Ci dyscypliny, siły, wytrwałości i samozaparcia do zmierzania się z problemami, rutyną i obowiązkami dnia powszedniego i przetrwania tego nieco nudnawego, wymagającego okresu.

RAK (22.06. – 22.07.) Październik dla Raczków zapowiada się dość aktywnie i dynamicznie! Będziesz bardzo zapracowany i zaangażowany w różne wydarzenia. Będziesz ciągle w ruchu, w biegu i wiecznym pośpiechu! W Twoim życiu mogą zająć dość znaczące zmiany, mające duży i nieodwracalny wpływ na dalsze życie, karierę, uczucia i przyszłość. Nastaw się pozytywnie i z uśmiechem ruszaj przed siebie! Jeśli nie wybrałeś się dotąd na wakacje, powinienesz wykorzystać aurę złotej polskiej jesieni i wyjechać na zasłużony urlop. Przejrzyj promocyjne oferty biur turystycznych i ruszaj w drogę! Dbaj o przyjaciół.

LEW (23.07. – 22.08.) Październik dla Lwów może być dość trudnym i niekorzystnym okresem dla spraw osobistych i uczuciowych. Możliwe problemy z wyrażaniem swoich uczuć, może dokuczać Ci samotność i dać się we znaki brak przyjaznej duszy. Nie będzie to czas sprzyjający namiętnym, radosnym spotkaniom miłosnym i przyjemnym randkom. Raczej zapowiada się okres ochłodzenia i wyciszenia uczuć i zakańczania trudnych, niekorzystnych relacji. Wykorzystaj ten czas na rozwiązywanie niesprzyjających i toksycznych związków i znajomości, zrób przestrzeń w swoim życiu na nowe przyjaźnie i miłości!

PANNA (23.08. – 22.09.) W najbliższym czasie los i okoliczności mogą nie do końca sprzyjać Pannom. Możesz czuć się, jak wysadzony z siodła! Może okazać się, że wydarzenia nie przebiegają, tak jak powinny i jak się tego spodziewałeś, niestety nie będziesz miał na to zbyt dużego wpływu. W takiej sytuacji możesz wyrobić sobie mylne przekonanie, że brakuje Ci wiedzy i właściwego kierunku w działaniu i postępowaniu. Możesz powątpiewać we własne siły i umiejętności oraz stracić zaufanie do samych siebie. Wszystko może wydawać się trudniejsze niż zwykle. Szukaj wsparcia i pomocy u przyjaciół i rodziny!

WAGA (23.09. – 22.10.) Październik dla Wag może okazać się czasem konfliktów wewnętrznych i zewnętrznych. Przed Tobą okres pokonywania własnych słabości, kompleksów i życiowych trudności oraz rozwiązywania spraw osobistych. Możesz być teraz bardziej kłóliwy, drażliwy i awanturniczy. Uważaj, bo przez to możesz w swoich bliskich związkach i relacjach doświadczyć złości i zranień. W pracy możesz trochę przecenić swoje siły i mieć tendencję do nadużywania swojego autorytetu i kompetencji. Możesz być w słabszej formie psychicznej i fizycznej. Zadbaj o zdrowie i emocje, unikaj sytuacji konfliktowych!

SKORPION (23.10. – 21.11.) W najbliższym czasie Skorpionom znacznie poprawi się samopoczucie i kondycja zdrowotna. Dostaniesz zastrzyk sił, optymizmu i witalności! Będziesz pełen chęci do działania i zapału do pracy. To znakomity okres na podreperowanie zdrowia i zadbanie o urodę. Korzystny czas na założenie rodziny lub na poczęcie potomka. Najważniejsze teraz będą dla Ciebie sprawy osobiste i uczuciowe. Będziesz bardziej niż zwykle wrażliwy, emocjonalny i empatyczny. Intuicja będzie podpowiadać Ci właściwe rozwiązania i wybory, dlatego zaufaj swojemu zóstemu zmysłowi.

STRZELEC (22.11. – 22.12.) Strzelcy w najbliższych dniach z dystansem podejść do życia i postanowia na spokojnie i chłodno przemyśleć i zanalizować nurtujące je dotychczas problemy. Warto abyś zastanowił się, czy zmierzasz we właściwym kierunku i czy wybrane dotąd ścieżki rozwoju są tym właściwymi, i czy spełniają Twoje oczekiwania? Odwołaj się do rozsądku i doświadczenia i podejmij odpowiednie decyzje. W pracy i sprawach zawodowych stabilnie, choć może okazać się, że niektóre zadania i projekty będą wymagały wprowadzenia korekt i odświeżenia tematu. Nie daj się wmanewrować w cudze konflikty.

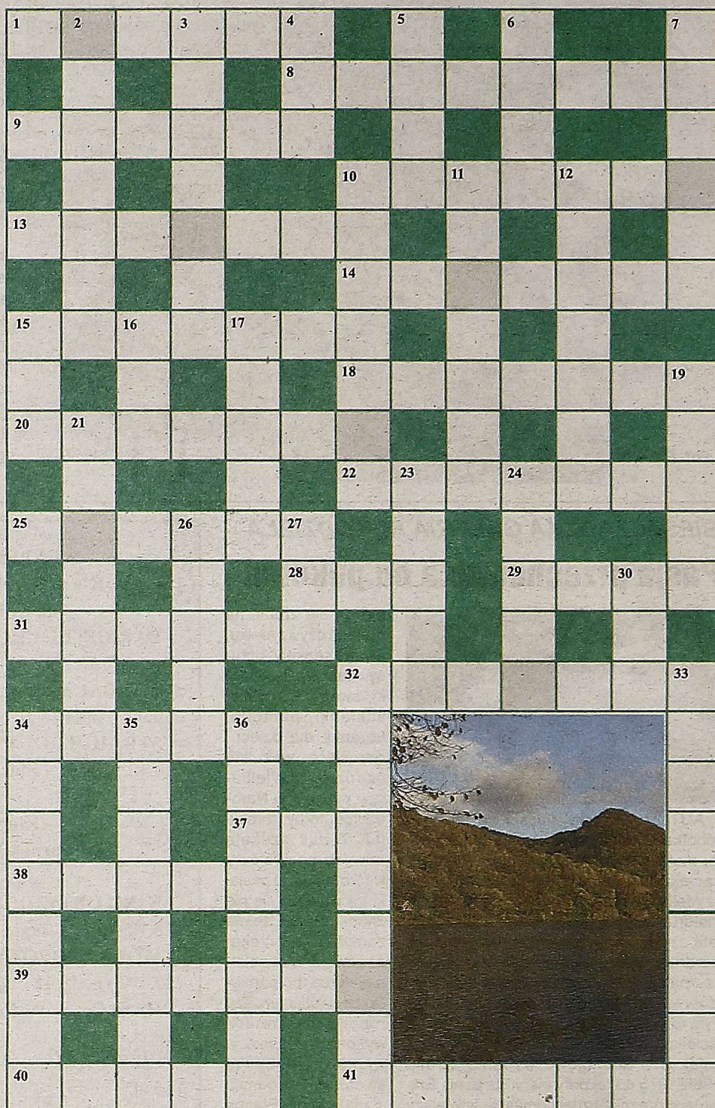
KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Dla Koziorożców w październiku sprawy zaczną układać się pozytywnie, a plany realizować zgodnie z oczekiwaniami. Życie nabierze rozpędu i celowości! Nadszedł czas urzeczywistniania zamierzeń i marzeń, realizowania odkładanych wciąż pomysłów, dopinania spraw na ostatni guzik i zbierania plonów dotychczasowych działań. Istotne staną się tematy i sprawy z obszaru pracy, kariery, interesów i pieniędzy. Pracy będzie dużo, ale warto będzie poświęcić jej czas i energię, bo wysiłki przełożą się na konkretne wyniki i dopływ pieniędzy. Zachowaj plany dla siebie, nie wszyscy są Ci zyczliwi.

WODNIK (21.01. – 18.02.) Wodniki poczną się znacznie lepiej i nabrać większego wigoru, apetytu na życie! Poprawi się Twoja kondycja fizyczna i psychiczna. Przybędzie Ci sił, energii i zdrowia, nie straszne będą teraz trudne sprawy i wyzwania. Możliwe jesienne porządki w każdej sferze życia. Będziesz miał tyle optymizmu i chęci, by stawić czoła dotychczasowym problemom, usprawnić wiele spraw i zacząć realizować odkładane wciąż pomysły. Z dużym zapałem rzucisz się w wir pracy i obowiązków zawodowych i domowych. W sprawach prywatnych uda się odnowić stare przyjaźnie lub nawiązać nowe znajomości.

RYBY (19.02. – 20.03.) Dla Ryb październik będzie odpowiednim czasem na realizację nowych inspiracji, ciekawych koncepcji i pomysłów na każdym gruncie życia. Inaczej spojrzysz na pewne sprawy i sytuacje. W pracy dobry moment na tworzenie nowych struktur, nawiązywanie intratnej współpracy i wdrażanie nowatorskich rozwiązań. Masz szansę zaistnieć zawodowo i społecznie, być wreszcie zauważonym i docenionym przez szefa, współpracowników, kontrahentów i klientów. Wykorzystaj ten czas na stworzenie, wyszlifowanie lub podreperowanie swojego autorytetu. Poświęć więcej uwagi zdrowiu!

KRZYŻÓWKA

KUPON 586



POZIOMO:

1) grecki bóg słońca; 8) koń maści jasnobrzowej z odcieniem czerwono-brunatnym, z czarną grzywą i czarnym ogonem; 9) wódł spór z Rejentem o Kusego i Sokoła w „Panu Tadeuszu”; 10) model Forda; 13) okazałe, dwuskrzydłowe drzwi; 14) rycerz z Maszkowic; 15) znieczulenie ogólne stosowane przed operacją chirurgiczną; 18) trybuna dla prelegenta; 20) wieś w gminie Lutowska lub Komańcza; 22) napój izotoniczny dla aktywnych fizycznie; 25) autorka powieści „Wichrowe wzgórze”; 28) wulkan na Filipinach na wyspie Mindanao; 29) kula ziemiska; 31) bieszczadzki szczyt górski (991 m n.p.m.), przez który przebiega państwowa granica polsko-słowacka; 32) żakiecik damski sięgający talii bez kołnierza, z połami nie zachodzącymi na siebie, zwykle bez rękawów; 34) włoska potrawa z dużych płatów makaronu przełożonych farszem; 37) Brenda ... - amerykańska piosenkarka popowa; 38) rzeka w Rumunii, lewy dopływ Dunaju; 39) Indianie z czubami na głowach; 40) ryba z rodziny karpiowatych o wydłużonym, spłaszczonym ciele i otworze gębowym skierowanym do góry; 41) żołnierz Armii Krajowej.

PIONOWO:

2) wieś w gminie Olszanica; 3) nazwa Liskowatego w czasach PRL; 4) bajkowe stworzenie jakim jest Shrek; 5) wyrób włókienniczy z nieuporządkowanych włókien wełny lub sierści z domieszką wiskozy lub bawełny poddawanych spłisnieniu; 6) skutek długiego przebywania na słońcu; 7) burza na morzu, z silnym wiatrem i wysokimi falami; 10) ciasteczka z oleistych nasion i stwardniałej masy cukrowej; 11) jedno z wielu w łańcuszku; 12) miejsce na tańce lub transakcje giełdowe; 15) zadarty, perkaty lub rzymski; 16) rodzaj kawy brazylijskiej; 17) szata liturgiczna używana przez księdza podczas mszy; 19) drobnoustrój mogący się rozwijać tylko w obecności tlenu; 21) imię Adamskiej, bohaterki serialu „Magda M”; 23) „Stare ...” – część Wetliny, w której znajduje się wodospad „Siklawa Ostrowskich”; 24) Laureat Nagrody Nobla z dziedziny fizyki z 1959 r.; 26) popularna kawa rozpuszczalna; 27) sędzia zmarłych w Hadesie, król Egiptu; 30) stwór z trylogii Tolkiena, nienawidzący elfów i zieleni; 32) wieś w gminie Solina; 33) wieś w gminie Czarna; 34) zabawka puszczana w powietrze; 35) miejscowość letniskowa między Stęgną a Krynicą Morską; 36) potrawa z żelatyną.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 2 tygodni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 586 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 586 zostaną opublikowane w „GB” nr 21 (604).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 585 otrzymuje Małgorzata Makarska z Ustjanowej Dolnej.

Hasło krzyżówki nr 585 brzmiało: „Hulskie”.

BIESZCZADZKIE SMAKI



Fot. P. Bajda

Placki ziemniaczane
z cukinią
lub dynią

Tym razem przepis na pyszne placki ziemniaczane z cukinią lub dynią dostaliśmy od pani Haliny z Zatwarnicy.

Składniki: 1 kg ziemniaków, cukinia lub dynia, cebula, 3 jajka, 4 łyżki mąki, 3 łyżki mleka lub śmietany, imbir, sól, pieprz ziołowy.

Ziemniaki zetrzeć na grubych oczkach na tarce, dodać startą cukinię lub dynię. Dodać startą cebulę, a następnie jajka, mąkę i mleko lub śmietanę. Składniki wymieszać, dodać sól, pieprz i imbir. Placki smażyć na rozgrzanym oleju.

Można je podawać ze śmietaną, twarogiem lub sosem grzybowym albo mięsny.

BIESZCZADZKA GALERIA RĘKODZIEŁA

Pasja przechodząca od pokoleń



AUTOR: Elżbieta Wasser ze Stężnicy robotkami zainteresowała się dzięki swojej mamie, która jako młoda dziewczyna zaciekała się robotkami na drutach i szydełku. W czasach kiedy trudno było o materiał i sprzęt, druty i szydełko zrobił jej tata czyli dziadek pani Elżbiety, z drewna (te druty są w jej domu do dziś). Wzory czerpała z gazet i zapisywała w zeszytach, który też jest w rodzinie do dzisiaj. Wtedy było to „Zwierciadło”, „Gospodyni” i „Przyjaciółka”, jak również z dostępnych wtedy książek. Pamiątkowe wydania z roku 1960-1975 do tej pory inspirowały panią Elżbietę, która miała zdecydowanie łatwiejszy dostęp do wzorów i materiałów. Elżbieta Wasser wciąż jednak wraca do starych zeszytów mamy. Obie panie robią właściwie wszystko. Mówią, że nie ma rzeczy której

nie da się zrobić na drutach czy szydełku, a więc serwetki, obrusy, narzuty, poduszki, swetry, spódnice, sukienki, pantofle, ubranka dla dzieci i dorosłych, wszelkie ozdoby na Wielkanoc czy Boże Narodzenie, torby, torebki itd. Wciąż szukają nowych pomysłów i wzorów. Jest to pasja, która wciąga i się nie znudzi. Pani Elżbieta zamierza ją przekazać swojej sześciolatniej córce, bo pamięta, że swoją pierwszą robotkę na drutach wykonała właśnie w wieku 6 lat. Był to sweterek i spódnica dla lalki i pani Ela ma ją do dziś. Kontakt na email: elawasser@o2.pl, lub telefon 784277148.

REPERTUAR KIN

Kino „Orzeł” Ustrzyki Dolne,
ul. 29 Listopada 31

- **BARBIE: ROCKOWA KSIĘŻNICZKA** –
9.10., 10.10., 11.10. – godz. 17.00 – bilet 14 zł.

- **KARBALA** – 9.10., 10.10., 11.10. – godz.
19.00 – bilet 14 zł.

- **STRAIGHT OUTTA COMPTON** – 16.10.,
17.10., 19.10. – godz. 19.00 – bilet 14 zł.

- Kino „Końkret”

Zatwarnica, gmina Lutowska

- **KINO OBJAZDOWE** – 6.10., 13.10., 15.10.,
18.10., 20.10. – godz. 18.00 – bilet 10 zł.

- **WOLNA SOBOTA** – 13.10. – godz. 20.00,
17.10. – godz. 18.00 – bilet 10 zł.

- **HASŁO** – 8.10., 15.10. – godz. 18.00 – bilet
10 zł.

- **SILS MARIA** – 17.10. – godz. 20.00 – bilet
15 zł.

Ze względu na małą ilość miejsc kinowych prosimy o wcześniejszą rezerwację (Jola Jarecka 607 068 094).

Informator Bieszczadzki

Telefony alarmowe

Pogotowie – 999

Policja – 997

Straż pożarna – 998

GOPR – 601-100-300

Urzędy Ustrzyki Dolne

Urząd Miejski

ul. Kopernika 1

tel. 13 460-80-00, 460-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek – piątek od 7.30 do 15.30.

Burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy poniedziałek od 14.30 do 16.30 i w każdy czwartek od 8.00 do 10.00. Zastępca burmistrza przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 13.30 do 15.30 i w każdą środę od 8.00 do 10.00.

Starostwo Powiatowe

ul. Belska 22,

tel. 13 471-10-80

godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek-piątek od 7.30 do 15.30.

Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Wyzwolenia 7

tel. 13 461-18-68

godziny urzędowania: od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00.

Dyżury aptek Ustrzyki Dolne

Dyżury aptek Ustrzyki Dolne

od 5 października do 12 października – apteka „dr Max” ul. Rynek 3

od 12 października do 19 października – apteka „Eskulap” ul. Rynek 12

od 19 października do 26 października – apteka „EU-OMEGA” ul. PKC

Kultura i Sport

Ustrzycki Dom Kultury

ul. 29 Listopada 31,

tel. 13 461-13-22

czynne: poniedziałek-piątek od 8.00 do 15.00.

Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego

ul. Belska 7; tel. 13 461-10-91

czynne: wtorek-sobota od 9.00 do 17.00, w dniach 15 listopada do 15 kwietnia od 8.00 do 16.00, dodatkowo w okresie letnim lipiec-sierpień w niedziele od 9.00 do 14.00.

Muzeum Młynarstwa i Wsi

ul. Fabryczna 12

tel. 13 461-13-12, tel. kom. 607-477-110

czynne: od 10.00 do 18.00.

Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszą telefoniczną rezerwację

Zespół Basenów Delfin

ul. Gombrowicza 49

tel. 13 461-45-51

czynne: codziennie od 7.00 do 22.00

Hala Sportowa przy ZSP nr 1

ul. 29 listopada 19 a

tel. 13 493-94-45

czynne: codziennie od 10.00 do 22.00

Urzędy gmin

powiat bieszczadzki

Urząd Gminy Czarna

Czarna Górna 74

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30.

tel. 13 461-90-09

Urząd Gminy Lutowska

Lutowska 14

tel. 13 461-00-13

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16, wtorek-piątek od 7.00 do 15.00

powiat leski

Starostwo powiatowe w Lesku

ul. Rynek 1,

tel. 13 469-71-24

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00.

Urząd Miasta i Gminy Lesko

ul. Parkowa 1

tel. 13 469-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 9.00 do 11.00 oraz w czwartek od 16.00 do 18.00.

Urząd Gminy Baligród

ul. Pl. Wolności 13

tel. 13 468-40-77

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00

Urząd Gminy Cisna

ul. 13 468-63-83

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Olszanica

Olszanica 81

tel. 13 461-70-73

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Solina

Polańczyk, ul. Wiejska 2

tel. 13 469-21-18

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30, w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od 7.30 do 17.00

Bieszczadzkie Ziołko

„Lotem” trzmieliny... poprawiamy samopoczucie



Fot. K. Judka

Trzmielina pospolita, tak zwana zwyczajna (*Euphrasia europaeus* L.) należy do rodziny diawiszowatych. Syrop z jej owoców pobudza wydzielanie szkodliwej dla organizmu żółci, moczu i potu, a wraz z nimi innych szkodliwych produktów przemiany materii. Dzięki temu jest wskazana dla osób z nadwagą, po antybiotykoterapii czy nawet po zatruciach. Zapobiega zaparciom i obrzękom oraz kumulacji chlorku sodu i toksyn w ustroju po rozpadzie tkanki tłuszczowej. Wzmacnia i uszczelnia naczynia krwionośne, co powoduje iż jest bezpieczna, a nawet wskazana w stosowaniu dla osób z chorobami wieńcowymi. Pobudza krążenie krwi na obwodzie i usprawnia krążenie wieńcowe. Wzmacnia siłę skurczu mięśnia sercowego. Posiada właściwości antyseptyczne w przewodzie pokarmowym. Reguluje pasaż treści pokarmowej, zapobiega zaparciu i atonii jelit. Działa przeciwwzdęciowo i wiatropędnie. Dzięki czemu poprawia samopoczucie.

Więcej na www.bieszczadzka24.pl

Nieźle Ziołko

Biegali, skakali i rzucali

Na stadionie miejskim w Ustrzykach Dolnych rozegrano zawody lekkoatletyczne w których wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów powiatu bieszczadzkiego. Sportowcy z podstawówek rywalizowali w ramach Powiatowych Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Indywidualnych Mistrzostwach SZS w LA. Gimnazjaliści natomiast w Powiatowej Gimnazjadzie w Indywidualnych Mistrzostwach SZS w LA. Stawką zawodów były tytuły mistrzów powiatu oraz kwalifikacje do wojewódzkich finałów imprezy. Zwycięzcy do 3 miejsca w poszczególnych konkurencjach otrzymali medale. Natomiast zwycięzcy do 6 miejsca dyplomy. Medale ufundował Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, a dyplomy PW SZS w Rzeszowie oraz UM Ustrzyki D. Zawodnicy którzy zakwalifikowali się do zawodów wojewódzkich zostali wyróżnieni poprzez wytłuszczenie.

Indywidualne Mistrzostwa SZS w LA - Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej

Bieg na 60 m dziewcząt

1. Joanna Gudź SP Lutowska - 8,6 s.
2. Ewa Kosiba ZSP1 Ustrzyki - 9,3 s.
3. Julia Kasprzycka - ZSP 2 NSS Ustrzyki - 9,3 s.
4. Kinga Bujak - ZSP1 Ustrzyki - 9,4 s.

Bieg na 60 m chłopców

1. Daniel Latocha - ZSP1 Ustrzyki - 8,8 s.
2. Andrzej Kozdrowski - ZSP2 NSS Ustrzyki - 8,9 s.
3. Piotr Mazurkiewicz - ZSP1 Ustrzyki - 9,4 s.

Skok w dal dziewcząt

1. Justyna Gołąb - ZSP1 Ustrzyki - 3,90 m
2. Weronika Kobzdej - ZSP1 Ustrzyki - 3,83 m
3. Amelia Słomińska - ZSP2 NSS Ustrzyki - 3,31 m

Skok w dal chłopców

1. Kacper Śmierciak - ZSP2 NSS Ustrzyki - 3,89 m
2. Kamil Wróbel - ZSP1 Ustrzyki - 3,86 m
3. Maciej Pereślucha - ZSP2 NSS Ustrzyki - 3,68 m

Rzut piłeczką palantową dziewcząt

1. Joanna Rakowska - ZSP1 Ustrzyki - 33,0 m
2. Agnieszka Warga - ZSP2 NSS Ustrzyki - 25,0 m

Rzut piłeczką palantową chłopców

1. Michał Suszek - ZSP2 NSS Ustrzyki - 47,0 m
2. Mikołaj Żarski - ZSP Ropienka - 42,0 m
3. Hubert Szmalec - ZSP1 Ustrzyki - 38,0 m

Bieg 600 m dziewcząt

1. Oliwia Buśko - ZSP2 NSS Ustrzyki - 2:01,5
2. Wiktoria Gwóźdź - ZSP2 NSS Ustrzyki - 2:02,0
3. Kinga Zabłocka - ZSP2 NSS Ustrzyki - 2:03,8
4. Weronika Czaja - ZSP2 NSS Ustrzyki - 2:06,6

Bieg 1000 m chłopców

1. Kamil Zabłocki - ZSP2 NSS Ustrzyki - 3:33,4
2. Hubert Tomaszek - ZSP2 NSS Ustrzyki - 3:34,8
3. Dominik Czekalski - ZSP1 Ustrzyki - 3:35,0

Indywidualne Mistrzostwa SZS w LA - Powiatowa Gimnazjada

Bieg na 100 m dziewcząt

1. Joanna Midura - ZSP2 NSS Ustrzyki - 13,3 s.
2. Karolina Pałczyńska - ZSP2 NSS Ustrzyki - 14,6 s
3. Wiktoria Wojnarowicz - ZSP1 Ustrzyki - 14,7 s

Bieg na 100 m chłopców

1. Bartłomiej Drapała - Gimnazjum Lutowska 12,2 s
2. Hubert Harsche - ZSP1 Ustrzyki - 12,2 s
3. Krzysztof Chyżyński - Gimnazjum Lutowska - 12,7 s

Bieg na 300 m dziewcząt

1. Luiza Motyka - ZSP2 NSS Ustrzyki - 0:48,5 s
2. Katarzyna Koncewicz - ZSP2 NSS Ustrzyki - 0:48,7 s.
3. Alicja Bator ZSP1 Ustrzyki - 0:50,1 s.

Bieg na 300 m chłopców

1. Konrad Krzaczkowski - ZSP2 NSS Ustrzyki - 0:44,1 s
2. Tomasz Tarsudis ZSP1 Ustrzyki - 0:44,5 s
3. Maciej Giefort - ZSP2 NSS Ustrzyki - 0:46,6 s

Bieg na 600 m dziewcząt

1. Sabina Lizis - ZSP2 NSS Ustrzyki - 1:45,8 s
2. Urszula Filip - ZSP1 Ustrzyki - 1:53,6 s
3. Renata Prędko - ZSP2 NSS Ustrzyki - 1:56,5

Bieg na 1000 m chłopców

1. Dawid Kłodowski - ZSP2 NSS Ustrzyki - 3:06,9
2. Olaf Żdziebko - ZSP2 NSS Ustrzyki - 3:15,8
3. Krystian Skwara ZSP1 Ustrzyki - 3:18,0

Skok w dal dziewcząt

1. Sylwia Pójnar - ZSP1 Ustrzyki - 4,32 m
2. Kinga Politańska - ZSP2 NSS Ustrzyki - 4,08 m
3. Natalia Piorunik - ZSP1 Ustrzyki - 3,99 m

Skok w dal chłopców

1. Witold Piotrowicz - ZSP1 Ustrzyki - 5,30 m
2. Radosław Zawalski - ZSP1 Ustrzyki - 5,27 m
3. Kacper Godnicz - ZSP Ropienka - 4,82 m

Pchnięcie kulą dziewcząt

1. Weronika Wróblewska - ZSP2 NSS Ustrzyki - 9,38 m
2. Wiktoria Chudzik - ZSP2 NSS Ustrzyki - 8,03 m
3. Klaudia Jańczy ZSP1 Ustrzyki - 8,00 m

Pchnięcie kulą chłopców

1. Bartosz Szpiech - Gimnazjum Lutowska - 11,18 m
2. Wojciech Mazurkiewicz - ZSP1 Ustrzyki - 9,67 m
3. Jakub Zoszczak - ZSP1 Ustrzyki - 8,74 m



Fot. UM Ustrzyki D.

Spotkanie Branży Turystycznej

Pozyskiwanie środków zewnętrznych na działania turystyczne i promocyjne, oczyszczanie Strwiąża, powstanie Bieszczadzkiej Akademii Turystycznej i promocja Ustrzyk Dolnych w innych częściach kraju uznali za najważniejsze z działań, jakie powinno się podjąć chcąc promować region uczestnicy III Spotkania Branży Turystycznej.



Fot. J. Łeszega

III Spotkanie Branży Turystycznej odbyło się 28 września w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. Podczas spotkania zaprezentowano podjęte działania w zakresie promocji i rozwoju turystyki od 23 marca do 28 września tego roku, zamierzenia promocyjne Gminy Ustrzyki Dolne na przyszły rok oraz zamierzenia inwestycyjne Gminy Ustrzyki Dolne w zakresie turystyki oraz wspólnie założenia kalendarza imprez na rok 2016. Uczestnicy spotkania ustalili, że

priorytetami są: pozyskiwanie środków zewnętrznych na różna działania turystyczne i promocyjne, dalsze oczyszczanie rzeki Strwiąż, pielęgnacja szlaków turystycznych, dobrze przygotowane imprezy promocyjne oraz promocja Ustrzyk Dolnych na Podlasiu, Pomorzu, Śląsku oraz Małopolsce.

Polepszeniu sytuacji w branży turystycznej ma służyć między innymi opracowana koncepcja promocji Gminy Ustrzyki Dolne na rok 2016 i kolejne lata. Za-

kładą on powstanie Bieszczadzkiej Akademii Turystycznej, wokół której ma się odbywać wiele działań gospodarczych i społecznych. Zadania te mają być realizowane przy jak największym wsparciu środków zewnętrznych, do czego może przysłużyć się wzorowa współpraca z organizacjami pozarządowymi oraz sołectwami.

Wyloniono zespoły robocze ds. przyrody i krajoznictwa, dziedzictwa kulturowego i historii, szlaków spacerowych, górskich i tematycznych oraz infrastruktury sportowej i rekreacyjnej, w których to będą

konkretnie ze sobą współpracowały różne osoby i instytucje reprezentujące branżę turystyczną. Te działania mają na celu sprawniejszą realizację założeń turystycznych na rok 2016. Całość będzie koordynował Urząd Miejski oraz wydelegowana jednostka promocyjna.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele branży turystycznej z terenu gminy Ustrzyki Dolne, Urzędu Miejskiego z Ustrzyk Dolnych, radni oraz Lasów Państwowych.

Jacek Łeszega, paba

Jakub Chmielowski 7 młodzik w Polsce w tenisie stołowym

Od piątku 25 września w Lidzbarku Warmińskim odbywało się I Grand Prix Polski Młodzików i Młodziczek. W turnieju tym wystąpili także reprezentanci klubu „Nurt Przemysłu”, którego zawodnikiem jest Jakub Chmielowski – uczeń kl. VI c Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych.



Pierwsze Grand Prix Polski Młodzików w tenisie stołowym, rozgrywane było na obiektach Hali Widowiskowo-Sportowej w Lidzbarku Warmińskim. Zmagania przy stołach trwały trzy dni i zakończyły się w niedzielę – 27 września.

„Nurt Przemysłu” może pochwalić się bardzo dobrym startem Jakuba Chmielowskiego, który już w sobotę znalazł się wśród ośmiu najlepszych młodzików w Polsce. W turniejach rozgrywanych następnego dnia Jakub wzbijał się na 7 miejsce w Polsce. Trzymamy wszyscy kciuki za kolejne udane top-spiny!

Bardzo dobrego startu Kubę gratulujemy Klubowi, trenerowi oraz rodzinie i życzymy podobnych wyników na II Grand Prix.

Pierwsze Grand Prix Polski Młodzików zakończyło się zwycięstwem Zuzanny Sulek z LKTS Luboń i Kubę Kwapiś z MLUKS Dwójka Rawa Mazowiecka.

Organizatorem turnieju był Warmińsko-Mazurski Związek Tenisa Stołowego N.P.

ZIELONY ZAKĄTEK OTWARTY

W sobotę 26 września w Gimnazjum w Wojtkówce odbył się festyn z okazji otwarcia przy szkole „Zielonego Zakątka”. Niestety ze względu na obfite opady deszczu organizatorzy musieli zrezygnować z ogniska i innych atrakcji zaplanowanych na świeżym powietrzu. Na szczęście nawet tak niesprzyjająca aura nie wystraszyła mieszkańców Wojtkówki i okolicznych wsi i frekwencja dopisała.



Fot. A. Rogalińska

26.09.2015

W programie znalazły się występy taneczne i wokalne uczniów, absolwentki szkoły – Magdy Łazuki oraz zaproszonych gości – zespołu „Wiarczanki”, prezentacja projektu gimnazjalnego uczniów klasy II, zabawy i konkursy oraz otwarcie ścieżki zmysłów.

Projekt „Zielony Zakątek” otrzymał dofinansowanie ze środków Programu „Działaj Lokalnie IX” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce” oraz Fundacji Bieszczadzkiej – Ośrodka Działaj Lokalnie w Ustrzykach Dolnych. Celem głównym projektu było stworzenie miejsca, w którym mogłaby się spotykać cała lokalna społeczność. Dzięki wspólnemu wysiłkowi i dużemu zaangażowaniu wolontariuszy – uczniów, ich rodziców,

strażaków z OSP Wojtkówka, nauczycieli i mieszkańców wsi, plac obok szkoły został uprzątnięty i zagospodarowany. Wybudowano palenisko, postawiono ławeczki i stoliki, odnowiono ścianę budynku gospodarczego. Powstało ładne, zadbane miejsce, które będzie służyło uczniom i mieszkańcom przez cały rok oraz podczas festynów i innych wydarzeń organizowanych przez szkołę.

W Zielonym Zakątku wybudowano też ścieżkę zmysłów, czyli trasę długości 9,5 m i szerokości 1 m, którą wyłożono zróżnicowanym materiałem pochodzenia naturalnego: szyszkami, igliwem, korą, mchem, kamieniami rzecznyymi, piaskiem. Konstrukcja ta pozwala odkrywać naturę przez dotyk. Jest tak zaprojektowana, aby w sposób zintensyfikowany i celowy oddzia-

ływać na zmysły podwzrokowe w większym stopniu niż, to zwykle dzieje się w codziennym życiu. Przejście po niej wymaga ściągnięcia obuwia, aby bosymi stopami odczuć charakterystykę podłoża. Ponieważ projekt angażował różne środowiska – społeczność szkolną, mieszkańców wsi, lokalne instytucje i przedsiębiorców do pracy na rzecz dobra wspólnego, jego efektem jest nie tylko stworzenie Zielonego Zakątka – atrakcyjnego miejsca do spotkań towarzyskich, rekreacji, spędzania wolnego czasu, ale przede wszystkim aktywizacja całego środowiska wokół wspólnego celu.

Dyrektor, Rada Pedagogiczna i uczniowie Gimnazjum w Wojtkówce składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy zaangażowali się w powstanie Zielonego Zakątka: wolontariuszom, Radzie Rodziców oraz instytucjom: Urzędowi Miasta i Gminy Ustrzyki Dolne, Gminie Solina, Gminie Komańcza, Gminie Olszanica, Fundacji Bieszczadzkiej, Stowarzyszeniu na Rzecz Rozwoju Doliny Wiaru, LKP Lasy Birczańskie, OSP Wojtkówka, RSP Krościenko, Letniemu Ośrodkowi Caritas Ordynariatu Polowego WP w Łomnej, panu J. Czwerwyno, radnemu J. Krukowi, radnej R. Wolańskiej.

Nasz festyn wspomogli liczni sponsorzy. Za życzliwość i pomoc dziękujemy: Hotel Arłamów, Villa Collis, Bank Pekao – oddział Ustrzyki Dolne, WWD Wojtkówka (Z. Dziadosz, K. Burda, M. Konopelski), Andrzej Trzeciakiowski, Dorothea Łukasz, Renata Kaszycka – Usługi i konsultacje dietetyczne, Zespół Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych, Hubert Wiktor – F.H.U. „Wiktor”, B. Z. Krukowie, Radzie Pedagogicznej Gimnazjum w Wojtkówce.

H. Paszkowska



Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza I publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę:

część działki nr 7/9 o powierzchni 20 m², (ogólna powierzchnia działki 0,2064 ha), położonej we wsi Trzcianiec, uwidocznionej w księdze wieczystej nr KS2E/00030500/8 z przeznaczeniem pod ustawienie garażu.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytek: R IV b.

cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 180 zł. (słownie: sto osiemdziesiąt złotych) plus 23 % podatku VAT w stosunku rocznym, a minimalne postąpienie w przetargu o kwotę 20 zł. wadium na zorganizowany przetarg – 200 zł.

Przyszły dzierżawca zobowiązany będzie do uzyskania pozwolenia na budowę garażu zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa budowlanego, a w przypadku jakichkolwiek przeszkód w tym zakresie Gmina Ustrzyki Dolne nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

Czynsz płatny będzie z góry do 31 marca każdego roku w kasie tutejszego Urzędu lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 50 86210007 2001 0012 3347 0001 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

W razie zwłoki w uiszczeniu czynszu dzierżawnego będą naliczane odsetki ustawowe.

pomieszczenie magazynowe o powierzchni 67,26 m² wraz z częścią działki nr 759/2 o powierzchni 67,26 m², (ogólna powierzchnia działki 0,6928 ha), położone we wsi Ropenka, uwidocznionej w księdze wieczystej nr KS2E/00013704/3.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytek: Bi.

cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 40 zł. (słownie: czterdzieści złotych) plus 23 % podatku VAT w stosunku miesięcznym, a minimalne postąpienie w przetargu o kwotę 10 zł. wadium na zorganizowany przetarg – 100 zł.

Czynsz płatny będzie z góry do 10 każdego miesiąca w kasie tutejszego Urzędu lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 50 86210007 2001 0012 3347 0001 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

W razie zwłoki w uiszczeniu czynszu dzierżawnego będą naliczane odsetki ustawowe.

Przedmiotowe nieruchomości wolne są od obciążeń.

Umowy dzierżawy zostaną zawarte na **czas nieokreślony**.

Wszelkie koszty związane z zagospodarowaniem przedmiotowej nieruchomości, dzierżawca ponosić będzie we własnym zakresie, na koszt własny i własne ryzyko.

Prace związane z ulepszeniem dzierżawy, dzierżawca wykonywać będzie na koszt własny bez prawa roszczeń w stosunku do Gminy Ustrzyki Dolne, tak w trakcie trwania umowy, jak w przypadku rozwiązania.

Rozwiązanie umowy dzierżawy może nastąpić za wcześniejszym 3 miesięcznym terminem wypowiedzenia, bądź bez zachowania przewidzianego umową terminu wypowiedzenia za porozumieniem stron. Przy rozwiązaniu, bądź jej wygaśnięciu, dzierżawca zobowiązuje się zwrócić przedmiot dzierżawy w stanie niepogorszonym.

Wydzierżawiający nie ponosi żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek szkody budynku garażowego i pomieszczenia magazynowego, w tym szkody wynikłe z zalania przez wodę.

W razie potrzeby wydzierżawiający zastrzega sobie prawo wejścia w teren w trybie natychmiastowym bez konieczności wypowiedzania umowy dzierżawy i bez odszkodowań.

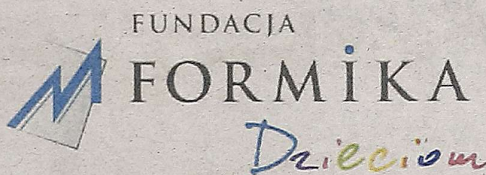
Wysokość czynszu dzierżawnego może ulec zmianie zgodnie z oficjalnie ogłoszonym wskaźnikiem inflacji GUS.

Przetarg na dzierżawę wyżej wymienionych nieruchomości odbędzie się w dniu 17 listopada 2015r. o godzinie 10³⁰ w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne jeśli wpłacą wadium na zorganizowany przetarg (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości, w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych najpóźniej **do dnia 12 listopada 2015r.**

Wpłacone wadium zostanie :
zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.
Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 tut. Urzędu tel. (013) 460-8013.
Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

Podziękowania dla Fundacji



Społeczność Zespołu Szkół Publicznych w Ropience serdecznie dziękuje Fundacji Formika Dzieciom za opłacenie obiadów dla 40 uczniów w roku szkolnym 2015/16 (w roku szk. 2014/15 ze wsparcia wspomnianej Fundacji korzystało 28 uczniów). Ponadto, w obecnym roku szkolnym Fundacja zakupiła brakujące stoliki i krzesła do klas IV – VI na kwotę około 3300,00 zł.

Bardzo dziękujemy za WIELKIE SERCE i chęć pomocy dzieciom. Zarządowi Fundacji i Pracownikom życzymy wielu, wielu sukcesów.

Dyrektor, pracownicy, rodzice i uczniowie ZSP w Ropience

OGŁOSZENIE



Zarząd Powiatu Bieszczadzkiego informuje, że został ogłoszony przetarg na sprzedaż nieruchomości, zabudowanej budynkiem mieszkalno-gospodarczym, położonej w miejscowości Czarna Dolna, gmina Czarna, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka Nr 135, o powierzchni 0,1200 ha. Przetarg odbędzie się w dniu 5 listopada 2015 r. o godz. 10⁰⁰ w Starostwie Powiatowym w Ustrzykach Dolnych przy ul. Pionierskiej 10 w pokoju Nr 1. Szczegółowych informacji o przedmiocie i warunkach przetargu uzyskać można w Starostwie Powiatowym w Ustrzykach Dolnych, ul. Pionierska 10 pokój Nr 1 tel. 13 471 16 81, 13 471 10 80 w. 42 od poniedziałku do piątku w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰.



Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza

I publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego:

1. część działki nr 307 o powierzchni 144 m² (ogólna powierzchnia działki 0,0982 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Stokowej, uwidocznionej w księdze wieczystej nr KS2E/00020201/9. cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 40 zł. (słownie: czterdzieści złotych) w stosunku rocznym, a minimalne postąpienie w przetargu o kwotę 20 zł. wadium na zorganizowany przetarg – 100 zł. Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytek: Ps V.

2. część działki nr 307 o powierzchni 162 m² (ogólna powierzchnia działki 0,0982 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Stokowej, uwidocznionej w księdze wieczystej nr KS2E/00020201/9. cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 40 zł. (słownie: czterdzieści złotych) w stosunku rocznym, a minimalne postąpienie w przetargu o kwotę 20 zł. wadium na zorganizowany przetarg – 100 zł. Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytek: Ps V.

3. część działki nr 586 o powierzchni 0,44 ha (ogólna powierzchnia działki 0,4828 ha), położonej we wsi Wojtkówka, uwidocznionej w księdze wieczystej nr KS2E/00030021/6. cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 100 zł. (słownie: sto złotych) w stosunku rocznym, a minimalne postąpienie w przetargu o kwotę 20 zł. wadium na zorganizowany przetarg – 150 zł. Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytek: Ps IV.

4. działka nr 133 o powierzchni 0,0571 ha, położona we wsi Jatołowe, uwidoczniona w księdze wieczystej nr KS2E/00019513/9. cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 51 zł. (słownie: pięćdziesiąt jeden złotych) w stosunku rocznym, a minimalne postąpienie w przetargu o kwotę 20 zł. wadium na zorganizowany przetarg – 100 zł. Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana działka stanowi użytek: Ps IV.

5. część działki nr 173/1 o powierzchni 0,0460 ha (ogólna powierzchnia działki 0,4208 ha), położonej we wsi Hoszów, uwidocznionej w księdze wieczystej nr KS2E/00023625/8. cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 50 zł. (słownie: pięćdziesiąt złotych) w stosunku rocznym, a minimalne postąpienie w przetargu o kwotę 20 zł. wadium na zorganizowany przetarg – 100 zł.

Przyszły dzierżawca winien zapewnić dojazd właścicielowi działki nr 178/3 położonej we wsi Hoszów tj. w przypadku zalania istniejącej drogi wodami lub w innym przypadku powodującym utratę istniejącego dojazdu.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytek: dr. Przedmiotowe nieruchomości wolne są od obciążeń. Umowy dzierżawy zostaną zawarte na czas nieokreślony.

Wszelkie koszty związane z zagospodarowaniem przedmiotowej nieruchomości, dzierżawca ponosić będzie we własnym zakresie, na koszt własny i własne ryzyko.

Prace związane z ulepszeniem dzierżawy, dzierżawca wykonywać będzie na koszt własny bez prawa roszczeń w stosunku do Gminy Ustrzyki Dolne, tak w trakcie trwania umowy, jak w przypadku rozwiązania. Rozwiązanie umowy dzierżawy może nastąpić za wcześniejszym 3 miesięcznym terminem wypowiedzenia, bądź bez zachowania przewidzianego umową terminu wypowiedzenia za porozumieniem stron. Przy rozwiązaniu, bądź jej wygaśnięciu, dzierżawca zobowiązuje się zwrócić przedmiot dzierżawy w stanie nie pogorszonego.

Na terenie wydzierżawionym obowiązuje zakaz jakiegokolwiek zabudowy i wycinki drzew. Czynsz płaćny będzie z góry do 31 marca każdego roku w kasie tutejszego Urzędu lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 50 86210007 2001 0012 3347 0001 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

W razie zwłoki w uiszczeniu czynszu dzierżawnego będą naliczane odsetki ustawowe.

W razie potrzeby wydzierżawiający zastrzega sobie prawo wejścia w teren w trybie natychmiastowym bez konieczności wypowiedziania umowy dzierżawy i bez odszkodowań.

Wysokość czynszu dzierżawnego może ulec zmianie zgodnie z oficjalnie ogłoszonym wskaźnikiem inflacji GUS.

Przetarg na dzierżawę wyżej wymienionych nieruchomości odbędzie się w dniu 17 listopada 2015r. o godzinie 10⁰⁰ w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne jeśli wpłacą wadium na zorganizowany przetarg (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości, w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 50 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych najpóźniej do dnia 12 listopada 2015 r.

Wpłacone wadium zostanie: zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg, zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu, przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 tut. Urzędu tel. (013) 460-8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.



KIEROWCA kat. C+E na kierunku Rumunia/Turcja

KIEROWCO

Dołącz do stałego grona kierowców
Grupy OMEGA Pilzno

Grupa OMEGA Pilzno
zatrudni kierowców z kat. C+E na podwójną lub pojedynczą obsadę w ruchu międzynarodowym.
Zapraszamy do współpracy również osoby bez doświadczenia.

Trasy: do 2 tygodni, Turcja/Rumunia

Obsada: podwójna lub pojedyncza

Typ auta: plandeka, tandem

Zapewniamy:

- terminowe i atrakcyjne płatności,
- przestrzeganie norm czasu pracy kierowców
- Gwarantujemy stałe trasy

Szczegółowe informacje telefonicznie pod numerami:

tel. +48 14 6467 153

tel. +48 14 6467 188

GSM: +48 519 069 402

GSM: +48 604 913 882



ZAGRODA CHRYSZCZATA

SMOLNIK NAD OSŁAWĄ

17.10.2015

START O GODZINIE 18.00, WSTĘP WOLNY
ZAPRASZAMY!



OGŁOSZENIE



Zarząd Powiatu Bieszczadzkiego informuje, że został ogłoszony przetarg na sprzedaż działek, położonych w Ustrzykach Dolnych, przy ul. 29 Listopada (obok Przedszkola nr 2), przeznaczonych pod budowę garaży. Przetarg odbędzie się w dniu 5 listopada 2015 r. o godz. 11⁰⁰ w Starostwie Powiatowym w Ustrzykach Dolnych przy ul. Pionierskiej 10 w pokoju Nr 1. Szczegółowych informacji o przedmiocie i warunkach przetargu uzyskać można w Starostwie Powiatowym w Ustrzykach Dolnych, ul. Pionierska 10 pokój Nr 1 tel. 13 471 16 81, 13 471 10 80 w. 42 od poniedziałku do piątku w godzinach od 8⁰⁰ do 15³⁰.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam działkę budowlaną o pow. 9,2 ara w Olszanczy (Olszancza Górna). Cena do uzgodnienia. Tel. 508 153 371.

* Sprzedam Volkswagena Borę Kombi, rok prod. 1999, 1,9 TDI- 115 KM. Tel. 669 432 677.

* Sprzedam 2 atrakcyjne działki widokowe przylegające do siebie o łącznej pow. 94 ary w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

* Wynajmę dom - Ustrzyki Dolne lub okolice, może być drewniany. Tel. 608 116 680.

* Pożyczki! Super oferta! Potrzebujesz gotówki - dzwoń! Pożyczki dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoń! Tel. 666 393 804, 17 871 3074.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Potrzebujesz pieniędzy wejdź www.daiglob.pl, zakładka daiglob a-count.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 30 m² (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Nowej. Cena do uzgodnienia. Tel. 888 467 701.

* Sprzedam działki budowlane w Ustrzykach Dolnych o pow. od 10 do 35 arów, media na miejscu, dojazd do działek drogą asfaltową. Cena od 2500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy w Ustjanowej Górnej, okolice tras biegowych, o powierzchni 12 arów. Cena: 2000 zł/ar. Tel. 724 438 872.

OGŁOSZENIA DROBNE

www.bieszczadzka24.pl
e-mail: redakcja@bieszczadzka24.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne;
ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Paulina Bajda

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S.A. Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Polska Press Sp. z o. o.
DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg;
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-878-19-00.



